Nr 12. Sobota, 16. Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną.

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI".**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej".

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI"**,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyáss,

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI"**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE" (Flisacy).

„Z TAJNIKÓW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ" (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, dr. Józefa Kaisera, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Kwestya macedońska nie schodzi z porządku dziennego. Pod presyą mocarstw zdecydowała się wreszcie Turcya przyłożyć rękę do dzieła reform i poczynić zarządzenia, które ludności macedońskiej mogłyby dać nadzieję poszanowania praw jej naturalnych.

A więc przedewszystkiem na energiczne naleganie Austro-Węgier i Rossyi przyrzeczono Macedończykom ogólne ułaskawienie. Wysoka Porta doręczyła już ambasadorom Austryi i Rossyi urzędowe doniesienie, że sułtan zgadza się na amnestyę dla wszystkich Macedończyków, którzy brali udział w powstaniu. Wyjęci z pod amnestyi są jedynie ci, którzy dopuszczali się zamachów na koleje żelazne lub byli sprawcami zamachów dynamitowych w Salonice. Obok tego zapadła także decyzya w sprawie reorganizacyi żandarmeryi.

Napotykała ona na liczne trudności ze strony rządu tureckiego. Gdy już wszystkie inne pokonano, wytoczyła Turcya kwestyę mundurów i płacy oficerów żandarmeryi. Mocarstwa żądały, ażeby pełnili oni służbę w mundurach swoich armij. Na to atoli sułtan, któremu widocznie dużo zależy na utrzymaniu swej zwierzchniczej powagi w obec ludności macedońskiej, nie przystał. — Ostatecznie stanęło na tem, że oficerowie nosić mają mundury tureckie i otrzymywać żołd swój za pośrednictwem banku ottomańskiego.

Nowy komendant żandarmeryi macedońskiej włoski generał-porucznik de Giorgis bawi już w Konstantynopolu. Ponieważ zaś przybył tam także przydzielony mu do boku podpułkownik austro-węgierskiego sztabu hr. Salis-Seewis i jego rossyjski kolega, przeto pracom obok wspomnianej przeszkodzie zacyi nie stoi obecnie nic na przeszkodzie. Z najważniejszą jej częścią uporać się będzie trzeba na samym zaraz początku: z rozpatrzeniem projektu reorganizacyi, dziełem austro-węgierskiego *attaché* ambasady ottomańskiej barona Giesla, jako też ze szczegółowemi dyspozycyami dla każdego z wi-

Echa z Londynu.

(Literatura angielska w r. 1903).

W ciągu minionego roku nie było w Anglii dzieła, któreby w jakimkolwiek zakresie zaznaczyło się szczególną oryginalnością. Nie pojawił się też żaden nowy pisarz o wyjątkowych zdolnościach. Był to rok spokojnego rozwoju talentów już znanych i te się przyczyniły do bardzo wyraźnego rozkwitu poważniejszych działów literatury, tak pod względem bogactwa treści, jak umiejętności metody. Równocześnie zaś uwydatniło się jaskrawo zniżenie poziomu etycznego i literackiego w nadmiernem, niezdrowem mnóstwie tych dzieł, utworów wyobraźni, których księgarskie targowisko brytańskie potrzebuje dziś dla dziesiątków milionów czytelników, rozsianych gęsto na całej kuli ziemskiej.

Do dzieł zawsze zajmujących i mających trwałe znaczenie należą w każdej literaturze sumienne życiorysy i pamiętniki. Piśmiennictwo angielskie wzbogaciło się zeszłej jesieni znaną już czytelnikowi, pomnikową pracą Jana Morleya w trzy-tomowem wydaniu biografii, korespondencyi i dyaryuszowych zapisków Gladstona. Z innych dzieł w tej dziedzinie wymienić należy „Życie Benjamina Disraeliego" (Beaconsfielda), najobszerniejsze dotychczas opracowanie dawnych i zupełnie świeżych materyałów, dokonane przez Wilfrida Meynella, dobrze znanego biografa kardynała Manninga. Lord Goschen, długoletni minister skarbu, wydał życiorys swojego dziada, który, przybywszy do Anglii z Niemiec, w połowie XVIII wieku, założył był słynny dom bankowy — dziś zespolony z bankami Baringów i Rotszyldów. Sędziwy James Bryce, mąż stanu, członek parlamentu od lat Cobdena i Brighta, ogłosił swoje „Studya w biografii współczesnej" — dzieło klasycznego znaczenia dla badaczy kulturalnego rozwoju Anglii i Stanów Zjednoczonych od połowy zeszłego wieku.

Z dzieł autobiograficznych minionego roku największe uznanie zyskały sobie „Pamiętniki" sir Francis Burnanda, blisko 70-cioletniego redaktora humorystycznego tygodnika *Punch*, dziennikarza i dramaturga — lecz przedewszystkiem typowego *bohémien* londyńskiego, który, jak w pismach tak w życiu (był nawróconym katolikiem) nie przekraczał nigdy granic skończenie męskiej wytworności. On to był autorem głośnej farsy, „Czarnookiej Zuzanny", granej w Londynie 800 razy z rzędu, oraz humorystycznych książek, parodyi dzieł, które swojego czasu rozchwytywano skwapliwie — jak „Nowe światło w najczarniejszej Afryce", „Konno do Chywy" i innych. Byłego wodza naczelnego armii angielskiej, lorda Wolseleya „Dzieje życia żołnierza" należą do autobiografii, interesujących przedewszystkiem sfery wojskowe angielskie i inne.

Z papierów familijnych dobyła hrabina of Cork i wydała dzieje rodziny Orrezy, bardzo ciekawe w zakresie towarzyskich stosunków angielsko irlandzkich w ciągu ostatnich dwóch wieków. Podobne co do zakresu, ale dziejowo cenniejsze są ogłoszone w końcu roku przez sir Henryka Maxwella „Papiery rodziny Creevy", mające dla stulecia angielskich Jerzych to znaczenie, jakie dla epoki Stuartów mają do tej pory dyaryusze Pepyego i Evelyna.

Pseudo-poeci i pseudo-poetki mnożą się w Anglii tak samo, jak u nas i wszędzie. Dusze chore i duchy wyjałowiałe wywnętrzają swój mglisty subjektywizm w nieskończonych formach. Jednakże ofiarami tych płodów są tylko krewni i blizcy znajomi producentów, ogół zaledwie dowiaduje się o tytułach poezyi z natrętnych inseratów gazeciarskich i z lakonicznych wzmianek bibliograficznych. Poeta-laureat, Alfred Austin, milczał rok cały; Algernon Swinburne nie wydał nic po swoim ostatnim poemacie („Rozamunda, królowa Lombardyi"), wyszłym przed czterema laty. William Watson ogłosił tom zbiorowy drobniejszych utworów, już poprzednio znanych z czasopism. Ukazały się wreszcie pierwociny, „Pieśni snów", panny E. Clifford, którą krytyka piór kobiecych, dbała o swoje laury na tej niwie, stawia obok a nawet wyżej Elżbiety Browning, a którą decydujący w Londynie i Edynburgu recenzenci najpoważniejszych czasopism śledzą z dużem zaciekawieniem. Przypominam nakoniec — *last but not least* — najgłośniejszy w ubiegłym roku, nowy zbiór poetyckich utworów Rudyarda Kiplinga, wydany p. t. *The five nations*, „Pięć narodów", treścią pokrewny poprzedniemu, „Pięć mórz", formą — jak zawsze u Kiplinga — bardzo rozmaity, często cudacznie rubaszny. Mówi się dziś w świecie brytańskim, że Chamberlain jest Kiplingiem polityki, Kipling Chamberlainem poezyi. Obaj są najwybitniejszymi pionierami brytańskiego imperyalizmu, obudwóch znamionuje wyłącznie materyalistyczne pojęcie narodowej odpowiedzialności. Ten wyrobnik londyński w „Pięciu narodach", lub ten urzędniczyna manchesterski, zmizerniały troską o byt, do połowy zalkoholizowany, a zawsze wyczekujący (jak ów Micawber u Dickensa) jakiejś „szansy" — skoro się dowiaduje od wracających po wojnie boerskiej żołnierzy — takich niegdyś, jak on Micawberów — o wszystkiem, co się mówiło w obozach i szpitalach, o kamractwie pięciu brytańskich ludów w pięciu stronach świata.... czuje się, u Kiplinga, czemś więcej, niż londyńskim *cockneyem*, czy manchesterskim gryzipiórkiem. Czuje się członkiem przemożnej, przepotężnej, do kresów kuli ziemskiej rozgałęzionej rodziny i zaraz się pyta: jakiby sobie z tej świadomości, z tego faktu mógł wydobyć zysk bezpośredni, dotykalny? A trzeba znać niewysłowienie nizki poziom moralny i umysłowy tych warstw olbrzymich, by zrozumieć w jakim stopniu i w jak nizkim zakresie taka świadomość wpływa na charakter ich codziennego życia — jak ona jednakże wywleka tych ludzi z kloaki samolubnego dziczenia! Przychodzi następnie birminghamski apostoł imperyalizmu praktycznego, głosi, iż przyczyny zbiedzonej bezruchomości ludowych mas angielskich leżą w produkcyjno-handlowym prześcigu ras obcych — że obrona przed ekonomicznym najazdem cudzoziemców i zacieśnienie ekonomicznych węzłów z całoświatową rodziną brytańską stanowią nieodzowne warunki narodowego dobrobytu. Ci dwaj, Kimpling i Chamberlain, syntetyzują wielki i wszechstronny przełom dziejowy starej Anglii, jej rozbrat z tak niedawną, a już tak przedziwnie inną Anglią Tennysona i Gladstona!

W dziedzinie wiedzy spekulatywnej dwa dzieła przedewszystkiem zwróciły uwagę: „Osobistość człowieka" F. Myersa i prof. Alfreda Russell Wallacea: „Miejsce człowieka w wszechświecie". Myers, profesor długoletni w Cambridge i inspektor szkół krajowych, umarł temu trzy lata. Był on jednym z założycieli Towarzystwa poszukiwań psychicznych, jego generalnym sekretarzem lat blisko dwadzieścia, w końcu prezesem. W pośmiertnem dziele wymienionem pozostawił nader bogaty materyał dla dalszych badaczy przejawów życia pozaziemskiego, umiejętnie uklasyfikowany i sumiennie poddany probierzom najwyższych zasad scientyficznych. Nawiasowo wspomnę, że pewne grono członków londyńskiego Towarzystwa psychicznego wierzy i rozgłasza, iż z wycieleśnioną osobistością nieboszczyka Myersa miewa dalej pouczające rozmowy.... Książka prof. Wallacea ukazała się przed paru miesiącami i jest w tej chwili przedmiotem bardzo żwawej dyskusyi uczonych całego świata. Jej środkową tezą, jest przypuszczenie, iż średniowieczne, teologiczne raczej niż scientyficzne pojęcie świata ma za sobą poważne uzasadnienie: z planet wszystkich, tak widzialnych, jak niewidzialnych tylko ziemia nasza i ona sama jedna stanowi zamieszkanie istot rozumnych i moralnie odpowiedzialnych.

W literaturze powieściowej minionego roku brak jest rażący najznakomitszych angielskich pisarzy. Jerzy Meredith, dzierżący

lajetów z osobna. Zadanie to tem trudniejsze, że załatwione być musi w bardzo krótkim przeciągu czasu. Niebawem w krainy bałkańskie zawita wiosna — o tej porze zaś czynność komitetów bywa najbardziej ożywioną. Należałoby więc uprzedzić ją za pomocą jak najrychlejszego wdrożenia prac pacyfikacyjnych. Jeżeli to się uda i jeżeli ludność macedońska przyjdzie do przekonania, że zapewnione bezpieczeństwo mienia i życia przynosi jej nierównie więcej korzyści, niż bezcelowe krwawe wysiłki, — to czynność komitetów spełznie na niczem.

Trudno jednak przypuszczać, by stosunki ułożyły się tak pomyślnie i aby bez żadnych już przeszkód spokój wziął w Macedonii górę nad wichrzeniami.

Wprawdzie komitety rewolucyjne macedońskie zapewniają, że czekać będą do wiosny na wprowadzenie reform, tym jednak zapewnieniom o ich własnej cierpliwości przeczy pojawianie się świeżych, jakby z ziemi wyrosłych oddziałów powstańczych.

W okolicy jeziora Ochrydy stoczono już kilka potyczek z Turkami. Są to dopiero pierwsze strzały, zapowiadające zaciętą walkę pod koniec zimy i z nastaniem wiosny. Do powstańców przyłącza się lud prosty, zbiedzony głodem i nędzą. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że owe tysiące zbiegów macedońskich, przebywających obecnie z Bułgaryi, z nastaniem wiosny powrócą w swoje strony ojczyste i dalej walczyć będą. Wysoka Porta zaś pomimo nalegań ze strony rządu bułgarskiego, zwleka z wydaniem dla nich amnestyi. Powrócą oni i bez niej, lecz jako wyjęci z pod prawa, okażą się o wiele niebezpieczniejszymi dla Turków.

W grę wchodzi tu zresztą jeden jeszcze żywioł, bodaj nawet czy nie trudniejszy do poskromienia od Macedończyków.

Od kilku miesięcy odbywają się w różnych miejscach narady wybitniejszych Albańczyków, którzy korzystając z trudnego położenia, w jakiem znajduje się obecnie państwo padyszacha, zamyślają jeszcze raz popróbować szczęścia i pokusić się o uzyskanie samodzielności politycznej. Nadzieja osiągnięcia tego celu bardzo jest mała, niemniej jednak wrzenie albańskie pogorszy i tak już ciężką sytuacyę ludów bałkańskich.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 15 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono najpierw w trzeciem czytaniu pierwszą część ustawy o kontyngencie rekrutów, a następnie ustawę o uregulowaniu płac urzędników, również w trzeciem czytaniu. Poczem przystąpiono do dyskusyi ogólnej nad drugą częścią przedłożenia o rekrutach.

Po przemowie referenta zabrał głos poseł Toth (z partyi Kossutha). Oświadcza imieniem swojego stronnictwa, że ono nigdy nie głosowało za przedłożeniami wojskowemi, ponieważ jest przekonane, iż cały organizm wojskowy pozbawia naród najważniejszych jego praw, że organizm ten obcy jest węgierskiemu narodowi, sprzeczny z narodową przeszłością, a w czasach niebezpieczeństwa nie może być ostoją idei narodowej. Mowca przypomina zeszłoroczne wydarzenia, wskazuje na ostatnie ataki Prezesa gabinetu Koerbera i na onegdajszą mowę Ministra wojny generała Pitreicha w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej i wysnuwa z tego dowód, że decydujące czynniki w Austryi odmawiają Węgrom stanowiska równorzędnego czynnika w sprawach wojskowych.

Z tego też wynika — zdaniem mowcy — iż w Węgrzech ani reprezentacya ustawodawcza, ani rząd nie posiadają przysługującej im swobody w zakresie kwestyj wojskowych. Fakt ten jest również wytłómaczeniem oporu, jaki w roku zeszłym powstał w całym kraju przeciw podwyższeniu kontyngentu wojskowego, a potężnej tej demonstracyi nie przeciwstawiono żadnego poważnego aktu. Większość Izby posłów teraz dopiero po upływie długich, ciężkich lat 36, — przyszła do przekonania, że nie posiada żadnego wojskowego programu. Niektórzy członkowie tego stronnictwa wypracowali tak zwany wojskowy program, który stronnictwo większości aprobowało. Mowca przy każdej sposobności, skoro tylko była mowa o tym programie, musiał protestować przeciwko punktom programu, postanawiającym, iż język służbowy i język komendy wojskowej mają być zawisłe od rozporządzenia Króla.

Mowca odrzuca imieniem swego stronnictwa przedłożenie, będące przedmiotem dyskusyi i czyni następujący wniosek: „Izba wzywa ministra honwedów, aby od r. 1905 począwszy przy każdem przedłożeniu kontyngentu rekrutów przedstawiał 3 szczegółowe wykazy: Pierwszy, zawierający liczbę przeniesień węgierskich oficerów z pułków nie węgierskich do węgierskich, z równoczesnem podaniem, o ile zachodzi brak oficerów w pułkach węgierskich. Drugi wykaz ma obejmować państwowe wolne miejsca w węgierskich zakładach wojskowych, mianowicie ma minister honwedów przedstawić, ile miejsc posiadali elewi, przynależni do Węgier, ilu ich wyszło z zakładu, ilu przydzielono do węgierskich pułków. Trzeci wykaz ma tyczyć się nauki w wychowawczych zakładach wojskowych i objaśnić, które przedmioty były wykładane w języku węgierskim i które w tym języku egzaminowano. *(Oklaski).*

Poseł Szederkenyi odrzuca przedłożenie i porównuje wywody hr. Tiszy z wywodami Ministra wojny Pitreicha. Mowca oświadcza, że jeżeli Minister Pitreich z takim naciskiem podnosi tradycye armii, to w obec tego należy położyć nacisk, że także naród węgierski posiada i przechowuje wiernie swoje tradycye. Minister wojny w komisyi austryackiej Delegacyi wygłosił coś w rodzaju odczytu dla „dorosłych“ o jedności języka komendy i o rozkazie w czasie wojny. Mowca z ironią mówi o wywodach Ministra wojny o konieczności jednolitej komendy i przedstawia na podstawie dat historycznych stosunek, jaki wytworzył się w szeregu lat między Dynastyą a narodem węgierskim.

P. Szederkenyi zakończył swą mowę wnioskiem, aby Izba oświadczyła, iż armia wspólna nie odpowiada węgierskiemu prawu i węgierskiej konstytucyi.

Prezes gabinetu hr. Tisza oświadcza, że każdy powinien wywody Ministra wojny generała Pitreicha przyjąć z zadowoleniem, tembardziej, że generał Pitreich w mowie swej wcale nie zajmował się stosunkami prawnopaństwowemi, lecz omawiał sprawy wojskowe wyłącznie ze stanowiska wojskowego, jako jeden z najwybitniejszych oficerów sztabowych. W obec tego nie powinniśmy się czepiać poszczególnych, nie zupełnie ściśle oddanych wyrazów, jeżeli całość mowy odpowiada stanowisku węgierskiemu. Nie przeczę, że w mowie tej jest kilka wyrazów, które wyrwane osobno z całości mogą dać sposobność do ostrej krytyki, a mianowicie, iż Minister równomiernie traktował naród niemiecki i węgierski, a także inne narody. (P. Verzy woła: Także Czechów i Polaków). To mogło dać sposobność do ostrej krytyki mowy generała Pitreicha, ale należy zwrócić uwagę na to, iż język niemiecki niema wyrazów na oznaczenie narodu i narodowości. (Zaprzeczenia na skrajnej lewicy. P. Rahozy woła: Tak nie jest). Słowo narodowość powstało na Węgrzech i my używamy tego wyrażenia. (Głosy na prawicy: Tak jest! P. Rahozy woła: Także Austryacy używają tego wyrażenia). Język niemiecki zna różnicę między ludem a narodem, ale słowo „lud“ ma zupełnie inne znaczenie pod względem państwowym i politycznym. W słowach Ministra wojny, iż w armii jeden naród nie powinien być uciskany przez drugi widzę bardzo ważny moment, i sądzę, że właśnie ci posłowie, którzy skarżą się na germanizacyę w armii, na przewagę w niej żywiołu niemieckiego powinni byli słowa te przyjąć z wielkiem zadowoleniem. (Poruszenie na lewicy).

Dalej generał Pitreich powiedział, iż koniecznem jest, aby oficerowie nie będący obywatelami węgierskimi uczyli się języka węgierskiego w jak największej liczbie. Hr. Tisza wyraża więc przekonanie, że będzie to w interesie armii, jeśli jak najwięcej nie węgierskich obywateli będzie władało językami niemieckim i węgierskim. W mowie Ministra wojny sprawa języka węgierskiego jest zupełnie inaczej podniesiona w porównaniu do języka innych narodowości. Z tego wynika, że generał Pitreich nie mógł mieć zamiaru postawienia Węgrów na równi z innemi narodowościami.

Dalej wskazał hr. Tisza na oświadczenie generała Pitreicha w sprawie reformy szkół wojskowych, które się zupełnie zgadza z oświadczeniami rządu, złożonemi w swoim czasie w sejmie węgierskim. Zresztą nie potrzeba zapominać, że P. Minister wojny przemawiał przed Delegacyą austryacką, a nie miał jeszcze sposobności mówić przed Delegacyą węgierską. Ma on zamiar zupełnie szczegółowo przedstawić reformy, jakie zaprowadzone być mają w wojskowych szkołach węgierskich. Niech opozycya swem postępowaniem nie przeszkadza zwołaniu Delegacyj, a P. Minister wojny będzie mógł przed Delegacyami wypowiedzieć swe zapatrywania.

Prawica mowę tę nagrodziła hucznymi oklaskami, lewica zaś ironicznymi okrzykami: „Hoch“!

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Hr. Tisza wniósł, aby dopóki dyskusya wojskowa nie będzie ukończoną, posiedzenia Izby odbywały się do godziny 3. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 15 stycznia. W parlamencie niemieckim w odpowiedzi na interpelacyę wniesioną w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków i na starość samoistnych rękodzielników, oświadczył sekretarz stanu hr. Posadowsky, iż jeżeli rękodzielnicy domagają się takiego ubezpieczenia przymusowego, to także ubezpieczeni być powinni chłopi, artyści, uczeni, w ogóle wszyscy obywatele, którzy mają pewne dochody. — W ten sposób możnaby wprost uniemożliwić zasadę ubezpieczenia na szkodę całego narodu. Najbliższą rzeczą, którą się rząd zajmuje jest ubezpieczenie wdów i sierót, ale w tej sprawie rząd nie może czynić żadnych przyrzeczeń.

P. Bebel zaznacza, że w ostatnich 20 latach jedynie dzięki działalności agitatorskiej socyalistów uczyniono cośkolwiek na polu polityki socyalnej. Dla tego też przy ostatnich wyborach także rzemieślnicy oddali swe głosy na kandydatów socyalistycznych. W końcu stwierdza, że na ławach rządowych więcej widać zrozumienia dla polityki socyalnej, niż u większości parlamentu.

Z dalekiego Wschodu.

Berliński *Militär-Wochen-Blatt* ogłosił obszerne studyum o siłach wojskowych rosyjskich w Azyi wschodniej. Według tabeli statystycznej, opartej rzekomo na autentycznych źródłach, Rossya rozporządza w prowincyach azyatyckich armią liczącą 227.600 żołnierzy. Charakterystycznem znamieniem tej armii ma być fakt, że znajduje się niemal całkowicie na stopie wojennej, tak, że mobilizacya jej zajęłaby zaledwie kilka dni czasu. Rezerwą owej armii jest korpus X., rekrutujący się w okręgu wojskowym kijowskim i korpus XVII. w okręgu wojskowym moskiewskim. Co do floty, Rossya jest obecnie w Azyi wschodniej niemal równie silną

---

berło beletrystyki w świecie anglosaskim, zamilkł — prawdopodobnie na zawsze; znękany chorobą, doczekał się, że jego arcydzieła ukazują się w najtańszych wydawnictwach popularnych, kiedy przecież do niedawna uważano go za całkiem nieprzystępnego treścią i stylem dla szerokiego ogółu czytających. Nic też nie wyszło z pod pióra Tomasza Hardy. Pani Humphry Ward — którąbym chciał nazwać angielską Orzeszkową — napisała bardzo poczytne studyum psychologiczne atawizmu kobiecej wytworności, w powieści p. t. „Córka lady Róży“, z którą mam nadzieję zaznajomić czytelnika. Conan Doyle, wskrzesiwszy Sherlocka Holmesa, posługuje się nim wytrwale dalej. Józefa Conrada (Korzeniowskiego) „Typhoon“, o którym swego czasu tu pisałem, oraz Quiller-Coucha „Hetty Wesley“ — to może najlepsze powieści roku. Po za niemi.... *gurgex vastus!*

Powieściopisarstwo angielskie straciło przed paru tygodniami jednego z najmłodszych a bardzo obiecujących pisarzy w Jerzym Gissingu. Urodzony w r. 1857, pierwszą swoją powieść wydał w r. 1884. Był to, p. t. „Po za klasami“ *(The Unclassed)*, nadzwyczaj śmiały i bardzo pesymistyczny rys życia londyńskich warstw najniższych. W tym kierunku pracował Gissing do końca, napisał 19 powieści; „Demos“ i „Przyjaciel szarlatan“ należą do najgłośniejszych. Ale w ostatnich miesiącach życia poczęło się okazywać w Gissingu dążenie do otrząśnienia się z beznadziejnego sceptycyzmu i owocem reakcyi jest świeżo wyszła książka, p. t. „Z papierów Henryka Ryecrofta“, w której zmarły przedwcześnie pisarz zapisał dużo ustępów z własnego życia. I o tej z wielu względów ciekawej książce chcę opowiedzieć przy bliskiej sposobności.

Edmund S. Naganowski.

3:)

LITERATURY ZAGRANICZNEJ

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Pewnego wieczoru, gdyśmy przeciągnęli naszą przechadzkę aż do nocy prawie, czułam, że w sercu mojem wzrosta niezwykłe uczucie dla Ryszarda. W powietrzu brzmiały szmery jakieś, podobne do tajemniczej pieśni miłosnej i co chwila nowa gwiazda zapalała się na niebie.

Zgłuszone westchnienia zachwytu wychodziły kolejno z ust naszych, które zamilkły, od chwili, gdy cisza usposabiała nas do skupienia w sobie. Byłam prawie szczęśliwa z powodu tych ciemności, w których oblicze mego męża się gubiło, traciło swoją indywidualność.... Wybiegały mi na usta wyrazy czułości, które wołać chciałam ku wszechświatowi, ku niebu gwiaździstemu, ku łąkom, pełnym skrzeczących świerszczy, ku lasom tajemniczym. Jakże bliską byłam kochania!...

Głos Ryszarda uprzytomnił mi jego obecność.

— Krystyno — rzekł — tego niezrównanego wieczoru kocham ciebie więcej niż kiedykolwiek.... Czy nigdy mi nie będziesz wzajemną?

— Posłuchaj mnie — rzekłam poważnym tonem — kocham ciebie także, Ryszardzie, ale inaczej niż ty i cierpię nad tem, że nie jesteśmy na równi w całkiem braterskiem uczuciu, które by nas zrównoważyło.

— Nie wiesz sama co mówisz, kochanie moje! — zawołał. — Dlaczego nie chcesz ty zrównoważyć się ze mną?... Dlaczego mnie odpychasz? Miłość i szczęście przyjdzie wtedy, gdy oddasz mi twoją duszę.... — dodał szeptem.

— Moje serce do ciebie należy, inaczej czyż byłabym została twoją żoną?

— A więc jesteś niecierpliwa, bo w przyszłość nie masz wiary!

Mówiąc te słowa, Ryszard objął mnie ramieniem i szliśmy dalej; postępowałam jak lunatyczka.

— Jestem dość silny, żeby ciebie unieść.... czy chcesz?... — zaproponował.

— Nie, nie! — wymawiałam się.

Ale pozwoliłam się podnieść i głowa moja spoczęła na jego ramieniu.... Całe niebo z gwiazdami miałam w oczach, wzniesionych w górę w zachwyceniu....

I nagle, ciemno się zrobiło. Nie spostrzegłam, że weszliśmy do ciemnych pokoi domu....

Czar prysnął.... wstręt fizyczny przezwyciężył nasze zjednoczenie moralne!

„Gdybym przynajmniej miała dziecko! — myślałam z boleścią — życie moje weszłoby w normalne tory i pocieszyłabym się w rozkoszach macierzyńskich!“

Tymczasem miesiące mijały w oczekiwaniu i nareszcie przyszła kolej na zwątpienie; zaczęłam myśleć, że fatalność jakaś ciężą na mnie za to, żem wyszła za mąż bez miłości. Udzieliłam moich obaw mężowi, który mnie zapewnił, że są bezpodstawne. Pomimo tego ciągle sądziłam, że jestem przeklętą za to, że oddałam się z wyrachowania, zapominając w mojej boleści, iż była to głównie pomyłka, uczyniona z wygórowanej szlachetności serca.

Żniwa się zbliżały, ziemia wydawała pełne kłosy dojrzałego zboża, gałęzie sadów uginały się pod owocami, a ja chodziłam pomiędzy tem wszystkiem smutna, samotna, bez żadnej nadziei! I to moja matka, święta moja matka poradziła mi wybrać sobie ten los!...

Czekała tylko na jedno słowo od Ryszarda, żeby przyjechać. Dał jej na to czekać tak długo, aż do polowania, nie pragnąc widzieć jej pomiędzy nami wtedy, gdy nie musiał wychodzić często do lasu. Biedna kobieta nie wątpiła w moje szczęście i patrzała na nas oboje oczami pełnemi rozrzewnienia....

— Jak to miło widzieć was tak szczęśliwych. moje drogie dzieci! — mówiła, a ja nie miałam odwagi temu zaprzeczyć.

Czyżby ona zresztą zrozumiała moją mękę, ona, która utrzymywała, że lepiej gdy w małżeństwie namiętność nie gra roli? Radość, że bogato za mąż mnie wydała, pocieszała ją w jej wdowieństwie, odczutem tem boleśniej, że śmierć mego ojca wtrąciła ją była w nędzę. Pomiędzy interesem a uczuciami tworzy się łączność, którą trudno rozwikłać. Miłość tylko góruje po nad mimowolnem wyrachowaniem, tkwiącem w naturze ludzkiej. Gdyby ona znikła z widowni świata, nie zostałoby nic wcale....

A moja matka w niewinności ducha używała moich bogactw, przechadzała się po lasach, idąc oczami z zachwytem w kierunku ręki mego męża, który ukazywał jej dalekie granice naszych posiadłości, nie domyślając się za jak okrutną cenę ja to wszystko nabyłam?

XIV.

Zamek Douves długi czas stał pustką w tym roku; zapóźniono się w Paryżu z po-

jak Japonia. Już od lat paru bowiem Rossya posyłała każdy świeżo wykończony pancernik i każdy świeżo wykończony krążownik pancerny na wody Azyi wschodniej. Wprawdzie w skutek tego osłabiła swoje eskadry europejskie, mogła to jednak uczynić, wiedząc, iż w Europie pokój jest zapewniony.

* * *

Paryż. Paryski *Matin* donosi na podstawie wiarygodnych informacyj, że Francya gotowa jest przyłączyć się do akcyi pośrednictwa, którą zamierza podjąć Anglia w Azyi wschodniej. W dyplomatycznych kołach sądzą, że akcya podjęta przez Francyę i Anglię miałaby widoki powodzenia, gdyż Japonia nie może żywić nieufności do Anglii, z którą połączona jest traktatem. — Rossyjsko-francuska umowa z r. 1902 zupełnie tych spraw nie dotyczy. Japonia zaś nie może mieć powodu do wystąpienia przeciw tej interwencyi. Oba mocarstwa mają w tym celu odwołać się w pierwszym rzędzie do Japonii. Rząd japoński i tak już swemi staraniami osiągnął to, czego pragnął. Japoński poseł w Paryżu, oświadczył w obec sprawozdawcy przytoczonego dziennika, że dobre usługi Francyi i Anglii wywarły w Tokio sympatyczne wrażenie, zachodzi jednak obawa, iż Rossya, gdyby bezpośrednio rozpoczęto pertraktacye, miałaby czas na ukończenie swych uzbrojeń. Rossyjski ambasador zbija te obawy Japonii, ponieważ wydatne przygotowania w obecnej chwili są zupełnie wystarczające, a polityka cara jest pokojową.

Londyn. Poseł japoński Hajaszi otrzymał odpowiedź Japonii na notę rossyjską i zawiadomił *Biuro Reutera*, że odpowiedź ta bynajmniej nie jest *ultimatum* ani nie ustanawia ścisłego terminu dla odpowiedzi. Jest ona trzymana w tonie przyjaznym, choć stanowczym. Japonia nie odstąpiła od żadnego ze swych głównych żądań, jednem z nich jest żądanie utrzymania zwierzchnictwa Chin nad Mandżuryą.

Londyn. W mowie swej, wygłoszonej w Manchester prezes ministrów Balfour odmówił wszelkich wyjaśnień o prawdopodobieństwie wojny, zauważył wszakże, że już sama możliwość zatargu wojennego pomiędzy potężnemi i cywilizowanemi państwami może wywołać u każdego uczucie niezadowolenia i ubolewania. Co do Anglii — rzekł prezes ministrów — wypełni ona swoje zobowiązania w całym ich obszarze traktatowym w obec każdego ze swych sprzymierzeńców.

Waszyngton. Departament stanu ogłasza komunikat w sprawie traktatu handlowego chińsko-amerykańskiego, przyczem wskazuje na korzyści, wypływające z tego traktatu. Dla handlu otwarte zostały porty: Mukden i Autung. Departament stanu wskazuje na to, że prawdopodobnie będzie otwarty i trzeci port: Tatungczau. Stany Zjednoczone i inne państwa ustanowią tam swe reprezentacye konsularne, celem utrzymania porządku w tych bardzo niespokojnych okolicach chińskich i celem przyczynienia się do rozwoju otwartego handlu w tych portach, do czego Chiny bezwarunkowo się zobowiązały. Przyczyni się to także do utrzymania integralności Chin i do rozwinięcia kontroli nad Mandżuryą.

Nowy Jork. *Associated Presse* donosi z Tokio: Japoński minister spraw zewnętrznych Komura był wczoraj na audyencyi u mikada, a następnie u prezydenta gabinetu markiza Ito i rossyjskiego posła br. Rosena. Sądzą, że Komura osobiście wręczył br. Rosenowi odpowiedź japońską na notę rossyjską. Odpowiedź ta nie jest *ultimatum*, ale umiarkowanie trzymana w tonie stanowczym i szeroko zajmuje się sprawami koreańskiemi.

Tokio. Wiadomości z Soeul o rzekomych krokach tamtejszego posła japońskiego celem nakłonienia rządu koreańskiego do uznania protektoratu Japonii, są zmyślone.

Potr-Said. Z Suezu odpłynął okręt japoński „Kassuga“, a zawinął okręt japoński „Miszin“.

Tientsin. Nadeszła tu z Niuczwang depesza do zarządu kolejowego, że Rossya podwyższyła tamtejszą załogę do 2000 ludzi.

KRONIKA

Lwów, 15 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Moderanówce, (w pow. skałackim), zapomogi w kwocie 200 K.

— **Z Politechniki.** P. Franciszek Ksawery Dissel rodem ze Lwowa, złożył na tutejszej Politechnice drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, prof. B. Kasinowski: „Komedya polska w drugiej połowie wieku XVIII“.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu czerniowieckiego kierownictwa ruchu mianowany został asystent Józef Schläfer w Hliboce, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Wamie; dalej przeniesieni: oficyał Bazyli Kałmucki z filii zarządu wozów do urzędu ruchu w Czerniowcach; adjunkt Karol Wiskočil, naczelnik urzędu stacyjnego w Wamie, do Ickan; adjunkt Robert Gross z Ickan do Hliboki; adjunkt Bazyli Suchanos z urzędu ruchu do filii zarządu wozów w Czerniowcach; asystent Sussie Liebross z Rudy do Żuczki; asystent Stanisław Piątkiewicz z Żuczki do Rudy, oraz asystent Emeryk Schiller z Milleszowiec do Nowosielicy.

— **Bal prasy.** Kierownictwo tańców na balu prasy objął p. Zygmunt Merunowicz, znany w szerokich kołach towarzyskich jako doskonały wodzirej.

— **Kolumna Mickiewicza.** Jak dalece nowy system pilotowania zainteresował ogół, świadczyć może fakt, iż komitet pomnikowy otrzymał zapowiedź odwiedzin uczniów jednej ze szkół realnych na prowincyi, którzy w najbliższych dniach przybędą z profesorami swymi do Lwowa, specyalnie celem zapoznania się z systemem Hennebicquea. Na placu budowy wyjaśnień potrzebnych udzielać będzie miłym gościom prof. Bogucki wraz z kierownikami ciekawych robót.

W przeciągu najbliższego tygodnia ostatni pilot dotrze do opoki, tembardziej więc zachęcamy wszystkich, by nie opóźniali się z oglądnięciem na miejscu nadzwyczaj interesującego wynalazku w zakresie techniki.

Od dni kilku ustawili pp. Chylewski i Hruby na placu budowy lampę żarową naftową o sile 700 świec. Jest to również nowość, która ze względu na galicyjski produkt służący do oświetlenia winna znaleźć u nas szerokie zastosowanie.

W zbieraniu funduszów na pomnik Mickiewicza najchętniej pośredniczy redakcya *Gazety Lwowskiej*.

— **Sejmik relacyjny** posła na Sejm krajowy z miasta Sambora dr. Franciszka Tomaszewskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Samborze.

— **Zasiłki dla burs.** W budżecie kraj. na r. 1903 wyznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową ryczałt w sumie 10.000 K. na zasiłki dla burs, mieszczących młodzież polską i ruską.

Wydział krajowy po zasiągnięciu zdania Rady szkolnej krajowej przyznał obecnie następujące jednorazowe zasiłki: Bursie dla synów nauczycieli szkół ludowych w Krakowie 250 koron, bursie im. Kraszewskiego w Stanisławowie 400, bursie ks. Dymnickiego w Rzeszowie 600, bursie im. Stefana Batorego w Wadowicach 450, bursie im. Mickiewicza w Stryju 200, bursie im. św. Jadwigi w Dębicy 200, bursie chrześciańskiej w Brodach 200, bursie gimn. w Samborze 300, bursie im. Kopernika w Jarosławiu 450, bursie przemyskiej w Przemyślu 400, bursie im. Kościuszki we Lwowie 300, bursie jubileuszowej Im. Cesarza Franciszka Józefa I w Sanoku 400, bursie polskiej w Tarnopolu 100, bursie polskiej im. Mickiewicza w Drohobyczu 400, bursie gimn. im. Mickiewicza w Bochni 250, bursie im. Jakóbowicza w Brzeżanach 400, bursie im. Kościuszki w Złoczowie 350, bursie szkoły lud. w Samborze 100, bursie im. Kościuszki w Nowym Sączu 300, bursie ruskiej w Stryju 100, bursie ruskiej Tow. pedag. w Stanisławowie 300, bursie ruskiej Jana Chrzciciela w Drohobyczu 200, bursie ruskiej w Tarnopolu 500, bursie jubileuszowej im. św. Mikołaja w Przemyślu 600, bursie ruskiej w Brodach 100, bursie im. Włodzimierza w Samborze 200, bursie ruskiego Tow. pedag. we Lwowie 450, bursie włościańskiej we Lwowie 100, bursie im. św. Onufrego w Jarosławiu 150, bursie polskiej w Nowym Sączu 350, bursie im. św. Michała w Kołomyi 100, bursie ruskiej w Brzeżanach 200, bursie włościańskiej w Stanisławowie 100, instytutowi św. Mikołaja we Lwowie 500 koron.

— **Zasiłki dla ubogich uczniów.** W budżecie kraj. na rok 1903 i 1904 wyznaczył Sejm ryczałt w sumie 1200 K. na każdy rok do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową na zasiłki dla polskich i ruskich towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów. Z ryczałtu tego w sumie ogólnej 2400 K. przyznał Wydział krajowy po zasiągnięciu opinii kraj. Rady szkolnej następujące jednorazowe zasiłki:

Stowarz dla wspierania ubogiej młodzieży szkół średnich wyzn. mojżesz. we Lwowie 200 koron, Tow. „Szkilna Pomicz“ we Lwowie 200, ruskiemu Tow. pedagog. dla dziewcząt im. św. Olgi we Lwowie 200, Tow. „Ruslan“ we Lwowie 200, Stow. dwucentowych wkładek w Przemyślu 200, Tow. im. św. Cyryla w Przemyślu 200, Tow. pomocy naukowej w Sanoku 200, komitetowi kuchni dla młodzieży szkolnej w Zaleszczykach 200, Tow. „Szkilna Pomicz“ w Samborze 200, Tow. „Szkilna Pomicz“ w Kołomyi 200, Tow. „Szkilna Pomicz“ w Stanisławowie 200, Tow. im. św. Mikołaja w Tarnopolu 200 koron.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w IV kwartale 1903 roku ogółem 830 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 917 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w IV kwartale b. r.:

Ascendentom 1514 K. — h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 23.959 K. 64 h., stale niezdolnym do zarobkowania 134.305 K. 27 h., wdowom 15 330 K. 30 h., sierotom 21.430 K. 14 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 1291 K. 54 h., tytułem kosztów pogrzebu 1232 K. — h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 7868 K. 67 h.

Wypłacono nadto wartość kapitałowa rent 230 K. — h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu IV kwartału 1903 r. 207.161 K. 56 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych oraz wypłaconych już w I, II i III kwartale r. b. deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 czerwca do 31 grudnia 1903 r. tytułem opłat 567.458 K. 7 h.

— **Klub pocztowy** urządza w sobotę, dnia 16 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego (ulica Czarneckiego l. 8 I. p.) wieczorek z tańcami. — Wstęp dla członków wolny; dla rodzin tychże opłata od osoby wynosi 1 koronę, bilet dla obcych po 2 korony, akademicy płacą połowę. — Strój wieczorkowy. — Drugi taki wieczorek odbędzie się w sobotę, 30 b. m. — Lista otwarta; zapisywać się można w lokalu Klubu pocztowego, ulica Czarneckiego l. 8 parter. — Zaproszeń nie rozsyła się.

---

wodu układów o małżeństwo Heleny z baronem d'Orffaie, które o mało co się nie rozchwiało. Trudności zostały jednak usunięte i Helena wracała do Douves narzeczoną, z ogromnym brylantem na palcu, jak łza skamieniała.

Pragnęłam co rychlej z nią się zobaczyć, bo owe intermezzo z panem Langeais-Gravot i wspólność naszej doli wytworzyły pomiędzy nami pewne zbliżenie.

Zastałam ją w jej pokoju, czytającą list.

— Dokończ, najdroższa — rzekłam wchodząc — jestem pewna, że to od twego narzeczonego.

— Tak, ale będę miała dość czasu, a z tobą, droga Krystyno, mamy sobie tyle do powiedzenia!...

— Czy Jakób zapowiada ci swój rychły przyjazd?

— Opisuje mi, że huragan wykorzenił trzy drzewa w około zamku d'Orffaie, gdzie mieszka ze swoją matką i że jest zmuszony zająć się uprzątnięciem tych szczątków i innych śladów burzy, co go zatrzyma w domu cały tydzień. Zresztą, możesz sama przeczytać — dodała, podając mi list.

Gdy patrzałam na nią zdziwiona, nie śmiejąc przyjąć tej propozycyi....

— Nie krępuj się — rzekła — mama już go czytała, bo ona rozpieczętowuje wszystkie moje listy....

— Jakto, nawet te?

— Przedewszystkiem te — odrzekła z uśmiechem rezygnacyi, — a zresztą? z tem, co w nich jest....

Odczytałam więc długie opowiadanie pana d'Orffaie o spustoszeniach poczynionych przez burzę, wyrazy żalu, że musi opóźnić swój przyjazd i zapewnienia niezmiennych i pełnych szacunku uczuć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

16)

Wspomnienie o Leonie XIII.

III.

Lumen e coelo.

(Dokończenie).

Są inni jeszcze, i całe ich legiony, co stoją u bram Kościoła, a nie mogą jego progów przekroczyć. Trzeźwiejsze to natury od tamtych, ludzie przeważnie tak zaprzątnięci sprawami tego świata, że ich grunt psychiczny nie sprzyja zgoła budzeniu się owej nieokreślonej tęsknoty, która tamtych porywa do Ikarowych wzlotów. Pojmują oni dobrze zbawczą misyę Kościoła, etyczną i społeczną, i często wiele nici szczerej, niekłamanej sympatyi wiąże ich i ze sprawą katolicką i z samym katolicyzmem. Ale to coś, co i tych ludzi zatrzymuje przed bramami Kościoła, gnieździ się znów gdzieindziej, oszańcowane silnie w warowni agnostycyzmu, usuwając stale z ich widnokręgu wszelką myśl o rzeczach nadprzyrodzonych. I pozostają po za Kościołem, bo im z tem dobrze, do czasu przynajmniej dobrze z tą agnostyczną obojętnością dla wszystkiego, co wykracza po za kres doczesności; dobrze, póki jakaś chwila nie przyjdzie, kiedy dusza, z natury chrześcijańska, zerwie się z poziomu spraw tego życia i uczuje wyższe, religijne potrzeby. Rzadko kto bowiem tak się pogrąży w interesach, choćby i wyższych, dnia dzisiejszego, by dla poczucia tych potrzeb nigdy nie był dostępnym. Gdy przyjdą takie chwile, gdy widnokręgi najważniejszych dla człowieka zagadnień odsłonią się przed taką naturą, wówczas właściwy jej zmysł logiczności łatwo prowadzi na drogę wiekuistej Prawdy, jeżli pasma tej drogi nie zasłoni fałszywa, a przeciwnie rozjaśni je zdrowa filozofia. W odrodzeniu tej filozofii, w pomyślnym jej rozwoju, najskuteczniejszy znajdzie się także środek przeciwko epidemii agnostycyzmu, bo jego rozpostarciu nic tak nie sprzyja, jak wyjałowienie myśli filozoficznej, odwracające rozum ludzki od zagadnień metafizycznych. Kto więc stoi po za Kościołem, mistyk czy też agnostyk, jeżli tylko zapragnie Wiary, a nie jest zbyt spętany dziedzicznemi czy też nabytemi uprzedzeniami, ten zawsze w odrodzonym Tomizmie znajdzie pewnego przewodnika, który wprowadzi go do Kościoła.

Tak stoją obok siebie, i w przyczynowym związku i w oddziaływaniu na przyszłość dwa wiekopomne, znamienne fakta z historyi dwu ostatnich pontyfikatów: w jednym wyraża się najwybitniej dziejowa zasługa Piusa IX., polegająca na utwierdzeniu naczelnych zasad wiary a najwspanialej przyświecająca w dogmatycznych definicyach Watykańskiego Soboru; drugi fakt, odrodzenie Tomizmu przez inicyatywę Leona XIII., kamień węgielny całego dziejowego zawodu ostatniego Papieża, to czyn, którego następstwa silniej, niż cokolwiek innego, mogą utrwalić dzieło jego poprzednika.

* * *

W szeregu wieków, nie było jeszcze nigdy dwóch tak długich, bezpośrednio po sobie następujących pontyfikatów, przekraczających Piotrowe lata. Nie było też podobno nigdy, od czasów św. Piotra, długiego półwiekowego okresu, w którymby się Kościół tak dźwignął, rozrósł, tak i w sobie spotężniał i na zewnątrz. To dzieło Piusa i Leona: dwaj ostatni Papieże, jak w czasie bezpośrednio stoją przy sobie, tak zespoleni ściśle i wewnętrzną istotą zadań, które spełnili. Jeden opokę Piotrową wzmocnił tak silnie, jak żaden przed nim; drugi, wsparty na utwierdzonych, ubezpieczonych podwalinach wiary, z tej opoki wykrzesał iskry, których blaski tak olśniły współczesnych a potomności długo rozświecać będą drogę. I rozjaśni się na ziemi tem pewniej, im więcej świateł od tych iskier zapłonie, im większa mnogość dusz, w których roznieci się żywy płomień cnót chrześciańskich, wiary, nadziei i miłości.

Czy idziemy ku temu? Czy nie stoimy przeciwnie w obliczu takiego niebezpieczeństwa, jakiego nie było może nigdy, grożącego tylu milionom dusz chrześciańskich, tak mnogim, jak nigdy jeszcze. Dotąd niewiara liczne jednostki wyrywała z objęć Kościoła, odbijając się od wierzących silnie, niedostępnych jej głębin chrześciańskiej społeczności, od mas ludowych. Dziś coraz więcej do nich dociera, na tryumfalnym rydwanie socyalnej propagandy; coraz straszniejsze szerzy w nich spustoszenia, odwracając od Chrystusa nie krocie już, ale miliony dusz chrześciańskich. Im groźniejsze niebezpieczeństwo, im naglejsza potrzeba odpornego działania, tem bardziej wszystkie siły Kościoła muszą się wytężyć ku temu, co zawsze było i będzie najistotniejszem jego i najwyższem zadaniem, wszystkie inne w sobie obejmującem: ku pracy nad duszami ludzkiemi, ku pieczy dusz. *Animarum christianarum cura!* To stare, odwieczne hasło wojującego Kościoła — będzie podobno głównem hasłem nadchodzącej epoki.

U jej zaś progu, miejsce Leona XIII. zajął wielki gorący miłośnik i pasterz dusz; po długim szeregu Papieży teologów, mędrców, ascetów, mężów stanu: ewangelicznej prostoty pasterz, przedewszystkiem pasterz powierzonej sobie owczarni. *Pasce oves meas* — spływa na niego odwieczne przykazanie z góry, a na dole, ku nieznanemu jeszcze skądinąd, gorąco przez swoich ukochanemu Pasterzowi wznosi się głos powszechny, jakby proroczy: *ECCE SACERDOS MAGNUS!*

Stanisław Smolka.

— **Konkurs.** Komitet, urządzający wystawę przyrodniczo-lekarską i hygieniczną, która się odbędzie przy sposobności X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w czasie od 2 czerwca do 24 lipca 1904, rozpisuje konkurs na projekty winiety afisza reklamowego, medalu i winiety dyplomu.

W konkursie tym mogą wiąć udział tylko artyści polscy.

Nie krępując poszczególnych pomysłów jakiemikolwiek wskazówkami tyczącemi się treści projektów, wymaga się jedynie, by projekta afisza wykonane były farbami najwięcej w trzech kolorach o formacie papieru 60/90 z napisem Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, projekta medalu w średnicy 50 m m podane były w rysunku, a projekta dyplomu w rysunku najwięcej dwóch kolorach o formacie papieru 45 55 z odpowiednem niezarysowanem miejscem na napisy. — Poszczególne projekty mają być zaopatrzone w koperty, opatrzone godłem, a zawierające nazwisko autora i wniesione najdalej do 1 marca b. r. na ręce przewodniczącego wspomnianego komitetu dr. Kaliksta Krzyżanowskiego. Lwów. Namiestnictwo. Celem nagrodzenia przedłożonych projektów ustanowiono trzy nagrody, a mianowicie w kwocie 200, 100 i 50 koron, które przyznane zostaną przez osobno w tym celu uproszony sąd konkursowy najlepszym pomysłom, bez względu na to, którego z wyżej wymienionych projektów pomysł za najlepszy uznanym zostanie. Skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony dziennikami. — Wszystkie dzienniki uprasza się o przedrukowanie tego komunikatu. — Projekty nagrodzone stają się własnością komitetu rozpisującego konkurs.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia prywatnych nauczycieli k i urzędniczek odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Prezesem** Rady powiatowej w Borszczowie wybrany został Mieczysław hr. Borkowski, jego zaś zastępcą ordynat p. Tadeusz Czarkowski-Golejewski.

— **Na powodzian.** Gmina Czarnokoniecka wola, w pow. husiatyńskim, złożyła na powodzian w zachodniej Galicyi kwotę 50 K.

— **Na herbaciarnię** centową dla ubogich przy ul. Gródeckiej 19, złożyli pp.: dr. T. K. 2 K., radca Fr. Próchnicki 5 K., Wł. Gubrynowicz 20 K., Tadeusz Krumpholz 20 K., Fel. hr. Comello 20 K., Stachiewicz i Abrysowski 20 K., JE. ks. Arcybiskup Bilczewski 50 K., Ad. Singer skład herbaty 1 60 K. i 5 klg. herbaty, Jan Sadłowski półtora klg. herbaty. E. Czermak i Sp. reprezentacya kopalń w Jaworznie 10 ctn. węgla, Kruszyński 1 struccl, N. N. 2 worki węgla.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składa w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać!“

M. Michalska.

— **Czyja zguba.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że dyrekcya policyi we Lwowie nadesłała mu rozmaite w miesiącach sierpniu i wrześniu r. z. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

△ **Zatruty smalec.** Przed kilku dniami żona tutejszego agenta policyi, Finkelsteina, kupiła kilogram gęsiego smalcu u Chany Topf, handlarki drobiu na placu św. Teodora. Po spożyciu obiadu, sporządzonego na tym smalcu, zachorowała wśród objawów otrucia cała rodzina Finkelsteinów, składająca się z małżonków i czworga dzieci, oraz służącej Karoliny Graffównej. Zawezwano więc lekarza, który po zbadaniu wszystkich artykułów spożywczych, osądził, że zachodzi podejrzenie, iż ów smalec był powodem otrucia. Policya skonfiskowała u Topfowej przeszło 20 kilogramów smalcu i rozmaite naczynia, w których smalec przechowywano. Smalec oddano do rozbioru chemicznego.

△ **Znikła bez śladu.** Dziesięcioletnia córka p. Fryderyki Wagnerowej, zamieszkałej przy ul. św. Jacka 12, wydaliwszy się wczoraj rano do szkoły, znikła bez śladu.

Wagnerówna jest blondynka, ubrana była w białą futrzaną czapeczkę i takież boa.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do trafiki W. Rąbka, przy ul. Pijarów, i zabrali ztamtąd tytoń i cygara, wartości około 100 K.

Józefie Olszewskiej, handlarce jarzyn, skradziono wczoraj zakopaną w ziemi w piwnicy gotówkę w kwocie 240 K.

Podejrzanego o popełnienie tej kradzieży brata poszkodowanej, Franciszka Gruszkiewicza aresztowano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aniela Sroczyńska; — Michalina z Baternayów Hillenbrand, wdowa po radcy sądu kraj, w 78 roku życia.

— **Znalezione zwłoki dziecka.** Ze Złoczowa donoszą: Onegdaj po godzinie 2 po południu, w chwili, gdy pociąg osobowy przejeżdżał w kierunku z Tarnopola do Lwowa, znalazł strażnik kolejowy, Michał Lech, na linii między budką strażniczą 347 a 346, zwłoki noworodka. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że noworodek liczył dopiero 6 miesięcy i przyszedł na świat w skutek przedwczesnego porodu. Matka dziecięcia, która dotychczas nie mogła być wyśledzoną, musiała według wszelkiego prawdopodobieństwa jechać pociągiem osobowym, z którego wyrzuciła przez okno swe dziecię, zawinąwszy je wprzód w powijaki. W sprawie tej wdrożono dochodzenia karne.

— **Tyfus w koszarach.** Z Korneuburga donoszą: W tutejszych koszarach szerzy się w przerażający sposób tyfus brzuszny. Powodem epidemii — jak stwierdzono — jest zła woda. Zarządzono wszelkie wskazane środki zaradcze, celem stłumienia epidemii.

— **Obrazy Łukasza Cranacha.** We wsi Mokropes pod Pragą odnaleziono w kościółku parafialnym dwa malowane na drzewie lipowem obrazy Łukasza Cranacha. Jeden z nich przedstawia św. Katarzynę, a drugi św. Barbarę i oba mają podpis „L. C. 1520“. Znawcy stwierdzili autentyczność obrazów.

— **Pożar.** Z Moskwy donoszą: W tutejszem centralnem biurze telefonów wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył czteropiętrowy budynek i wyrządził szkodę na przeszło milion rubli. Ogień wszczął się w podwórzu, gdzie znajdowały się rusztowania, ustawione do naprawy fasady. Przyczyną pożaru jest t. zw. elektryczne „krótkie zetknięcie się“.

— **Cała rodzina oszalała.** Z Berlina telegrafują: O niezwykłym fakcie donoszą tutejsze dzienniki. Oto wczoraj dostała manii prześladowczej cała rodzina Schneidrów, złożona z siostry, dwóch braci i służącej. Wszystkich czworo przewieziono do szpitala obłąkanych.

— **Straszna scena** rozegrała się w tych dniach przed oczyma licznie zebranej publiczności w menażeryi Droxlera w Paryżu. Droxlera, który wszedł jak codziennie do klatki ze lwami, napadła lwica i przewróciwszy na podłogę, pogryzła niebezpiecznie. Aby ocalić nieszczęśliwego pogromcę, do klatki wpadła żona jego, była śpiewaczka „café-concertów“, La Goulue, ale i na nią rzuciło się rozjuszone zwierzę, zadając jej kilka ran pazurami. Dopiero obecnemu w menażeryi policyantowi udało się zabić lwicę kilku wystrzałami z rewolweru. Całe to zajście krwawe trwało zaledwie 2 minuty. Publiczność, stosując się do życzenia żony pogromcy, zachowała się spokojnie, aby nie drażnić innych zwierząt.

— **Tow. hotelów „Bristol“.** *N. fr. Presse* donosi, że w Londynie ma się utworzyć towarzystwo, które nosić będzie nazwę „Towarzystwa hotelów Bristol“. Zamierza ono skupić wszystkie hotele „Bristol“ w Europie i oddać je pod jedną administracyę; oczywiście tylko te hotele tej nazwy, które urządzone są według nowoczesnego, wytwornego typu hotelowego, a więc w Wiedniu, Peszcie, Petersburgu, Warszawie i Berlinie.

— **Spalona fabryka.** Z Bergamo donoszą, że onegdaj spłonęła tam doszczętnie fabryka bicyklów i automobilów firmy Logrio. Szkoda wynosi około 400.000 lirów. Powodem pożaru był wybuch rezerwoaru, napełnionego benzyną.

— **Nowa ulica w Londynie.** W stolicy Anglii poruszono projekt przeprowadzenia nowej wielkiej ulicy przez najbardziej ożywione dzielnice Londynu Ulica ta ma mieć siedm mil angielskich długości i prowadzić od Holbornu do pałacu kryształowego. Koszta tego olbrzymiego przedsięwzięcia, które pociągnie za sobą wyrugowanie z mieszkań 41 000 osób, obliczone są na stały na 15 mil. fst.

— **Murzyńska instytucya finansowa.** W Richmondzie, w Wirginii, założony został bank oszczędnościowy dla murzynów, na czele którego stoi kobieta, Murzynka. — Bank znajduje się pod opieką zakonu murzyńskiego św. Łukasza, a członkowie zakonu tego z Nowego Jorku, Pensylwanii, Marylandu, oraz innych Stanów składają w nim swoje kapitały. W dniu otwarcia suma depozytów wynosiła 75.000 dolarów.

— **Milionowa fundacya.** Uniwersytet Harvarda w Cambridge, otrzymał dar milionowy. Gordon Mac Kay, wynalazca siewnika, nazwanego od jego imienia, polecił w testamencie, aby Uniwersytetowi wypłacono natychmiast 200.000 funtów szterlingów, a następnie 80 procent od dochodu z całej spuścizny. Po śmierci ostatniego ze spadkobierców cały pozostały majątek otrzymuje Uniwersytet. Odsetki z fundacyi mają być zużytkowane na popieranie nauk stosowanych.

— **Nowy prezydent Kolumbii.** Nowo obrany prezydent Stanów Zjednoczonych Kolumbii, generał Rafael Reyes, jest znanym podróżnikiem i badaczem lądu południowo-amerykańskiego. Pewnego razu, będąc wciągnięty do jednej z tak licznych w Kolumbii rewolucyi, musiał uciekać, a ponieważ drogę do Oceanu miał zagrodzoną, skierował się przeto do rzeki Orinoko i przepłynął ją w małej łodce, aż do ujścia. Mimowolna ta wyprawa dała mu pochop do badania lądu południowo-amerykańskiego. W następnej podróży przepłynął wzdłuż całą Amazonkę, zbadawszy okolice, do owego czasu przez Europejczyków nie odwiedzane. Trzecia wreszcie podróż, która mu głośne imię wśród badaczów przyrody i geografów zapewniła, rozpoczął z dwoma braćmi i siostrzeńcem od miasta brazylijskiego Para. Stamtąd wyprawa skierowała się do prawie nieznanej wówczas rzeki Tocantin, popłynęła nią w górę prądu, przebyła pasmo górskie, w którem Tocantin bierze początek, doszła do Parany i puściła się tą rzeką na południe. Po rocznej blisko podróży dotarł wreszcie Reyes do Buenos Ayres, ale bez towarzyszów, jeden bowiem z braci zmarł na żółtą febrę, drugiego zaś oraz siostrzeńca zamordowali Indyanie. Powróciwszy do Kolumbii, został posłem w Paryżu. Tam ogłosił drukiem swoje podróże nakładem paryskiego Towarzystwa geograficznego. Od roku 1901 mieszka stale w Bogocie. Reyes jest jednym z nie wielu Kolumbijczyków, w których płynie czysta krew hiszpańska.

Notatki literacko-artystyczne.

(w) **Jan Góralczyk,** młody rzeźbiarz, wystawił w Salonie Latoura kilka swoich prac, które zwracają powszechną uwagę. Są już przez to oryginalne, że odtwarzają świat zwierzęcy. P. Góralczyk staje się więc jednym z bardzo niewielu przedstawicieli tego kierunku, jaki leżał u nas dotąd odłogiem. Podpatrywanie życia zwierząt, umiejętność chwytania ich w ruchu, w wyrazie, wymagają specyalnych do tego zdolności. P. Góralczyk je posiada. Rzeźbi n. p. „marcowego kota“. W całej wspaniałości komicznej sylwety zazdrośnego amanta, stoi przed nami rodzony brat jakiegoś „Burusia“ lub „Mruczka“, jak gdyby żywcem zaklęty w bronz, w nader trudnej pozie, mówiącej o pewnej śmiałej już ręce jego twórcy.

Doskonale podchwycony jest również pies, skrobiący się bardzo poważnie w kłapciaste ucho, i koza na skale. Ta mała menażerya, w której stoją zgodnie obok siebie koty, psy, koguty, lamparty, liszki, odlane w gipsie lub w bronzie, a każde inaczej upozowane w najcharakterystyczniejszym dla siebie ruchu, w kształtach swych harmonijne i skończone — zapowiada pierwszorzędny talent rzeźbiarski. Byle tylko artysta nie przekraczał tego zakresu i szedł za głosem powołania, które wskazuje mu samo najodpowiedniejsze dlań drogi. Dla p. Góralczyka otwierają się pole pracy bardzo wdzięcznej i rozległej. Dobry przykład słynnego już dzisiaj berlińskiego rzeźbiarza zwierząt Gaula, powinien być mu zachętą do dalszych w tym kierunku studyów.

Obecna wystawa, będąca zbiorem pierwszych, początkowych rzeźb p. Góralczyka, daje prawo do przepowiedzenia mu jak najlepszej przyszłości.

Pamiętnik literacki posiada już po za sobą dwa całe lata istnienia. Pokładanych w nim nadziei nie zawiódł, zdobył rzetelne uznanie w kołach naukowych, z całą powagą reprezentuje Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza, którego jest organem. Zeszyt IV rocznika drugiego znalazł się w ręku odbiorców punktualnie w oznaczonym terminie, przynosząc im wiele materyałów ciekawych, rozpraw interesujących, drobiazgów naukowych dotychczas mniej znanych lub błędnie oświetlonych. Dla badaczów literatury niezbędny to towarzysz a zarazem odpowiednie a tak zawsze upragnione pole zbytu dla studyów specyalnych, po macoszemu niejednokrotnie traktowanych przez naszych wydawców. Z tych względów właśnie zasługuje „Pamiętnik“, jako nowa placówka naukowa, silny posterunek polskiej myśli i wiedzy, na gorące poparcie całego społeczeństwa, któremu i przeszłość nasza jest drogą i przyszłość nieobojętną.

Wspomniany już zeszyt IV. rozpoczyna rozprawa bardzo ciekawa o romansie w Polsce za czasów Stanisława Augusta, pióra Bronisława Gubrynowicza. Wilhelm Bruchnalski z kolei, z właściwą sobie erudycyą, kreśli studyum historyczno-literackie: „Mickiewicz - Niemcewicz“.

W dziale: „notatki“. których ważności udowadniać nie potrzebujemy, znaleźliśmy między innemi: L. Bernackiego „Przyczynki do dziejów dawnej powieści polskiej“; Al. Brücknera o drukach protestanckich polskich w Prusiech; Fr. Krčeka „Słów kilka o wydaniu Zgody Jana Kochanowskiego z r. 1565“; ks. J. Fijałka „Potrawki jezuickie z r. 1686“; Bronisława Czarnika „Towarzystwo literackie we Lwowie 1817 do 1818“; H Kopii o powołaniu Bandtkiego do Uniwersytetu wileńskiego; St. Dobrzyckiego o klasycyzmie w Mickiewiczowskiej „Odzie do młodości“ i t. d.

Rubrykę: „materyały“ wypełniły drobiazgi Jana Czubka „Nieznany wiersz Słowackiego“ i Tadeusza Pinięgo „Albumy Delfiny Potockiej“. Obydwa artykuliki znajdą bardzo wielu amatorów nawet po za sferami ściśle fachowemi.

W recenzyach i sprawozdaniach poświęcono wiele miejsca ocenie najnowszych prac o Juliuszu Słowackim. Zeszyt zamyka bibliografia literacka czasopism polskich, zestawiona przez Stan. Kossowskiego, oraz ciekawa polemika prof. Chmielowskiego z p. Al. Krausharem.

Z ruchu wydawniczego. Jako piąty tomik „Filozofii praktycznej“, wydawnictwa „Przeglądu filozoficznego“, ukazała się rozprawa Ryszarda C. Cabota w przekładzie W. M. Kozłowskiego, p. t. „Dyskusya wojownicza i poszukiwanie prawdy“.

Księgarnia warszawska Jana Fiszera puściła w obieg kilka nowych tomików „Biblioteki miłośników sceny“. Złożyły się na nie jednoaktówki: Strzeleckiego „Na raucie“, Alfa „W pułapce“, Bayarda „Nic bez przyczyny“, oraz dwa zbiorki „Monologów“ wierszem i prozą dla pań, tłómaczonych z francuskiego.

W spisie nakładów tej samej ruchliwej firmy znalazł się i „Sekretarz polski“. Są to mianowicie wzory i zdania do pisania listów prywatnych i handlowych oraz kwitów, rewersów, świadectw, plenipotencyi, zaproszeń, weksli, przekazów i t. p. Opracował je ponownie, powiększył i poprawił Al. Józef Wiśniakowski.

Powieść współczesna Artura Gruszeckiego: „Na swobodzie“, drukowaliśmy pod zmienionym tytułem: „Na warszawskim bruku“ w fejletonie *Gazety Lwowskiej.*

Z teatru donoszą: Zainteresowanie, jakie obudziła „Dymisya“ sztuka St Rossowskiego w naszem mieście, skłoniła dyrekcyę teatru do powtórzenia dzisiejszej premiery na najbliższem przedstawieniu dramatu t. j. w niedzielę. Sztuka ta zadowoli z pewnością najszersze koła publiczności niedzielnej, gdyż mimo wielkich zalet literackich, przystępną jest dla wszystkich przez treść obfitującą w cały szereg epizodów rzeczywiście zajmujących. Świetna komedya Oktawiusza Mirbeau „Interes interesem“ w znakomitej interpretacyi naszych artystów, daną będzie po raz trzeci we wtorek.

Bilety na trzy tylko gościnne występy Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego, można nabywać w kasie teatralnej już od soboty 16 b. m. z rana, w zwykłych godzinach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Dymisya“, zwykła historya z życia w 4 aktach przez Stanisława Rossowskiego.

W sobotę po raz czwarty „Don Juan“, opera w 3 aktach Mozarta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 21 „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem Ziehrera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Dymisya“, zwykła historya z życia w 4 aktach, przez St. Rossowskiego.

„ poniedziałek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego.

We wtorek po raz trzeci „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

We środę „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego. Drugi i przedostatni gościnny występ Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego.

We czwartek, ku uczczeniu rocznicy styczniowej, (popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Trzeci i ostatni gościnny występ Gemmy Bellincioni i Karola Lanfrediego.

W sobotę po raz pierwszy „Faust“, tragedya w 5 aktach Goethego.

Odczyty w „Filharmonii“. Dyrekcya Filharmonii donosi nam: Dzisiejszy odczyt głośnego francuskiego poety p. Catulle Mendesa obudziło żywe zajęcie i salo Filharmonii będzie dziś pełna. Również wielkie zainteresowanie budzi poniedziałkowy odczyt znakomitej artystki wiedeńskiego Burgtheatru p. Adeli Sandrock i poety Fryderyka Wernera von Oesterena Kto kiedy widział p. Sandrock na scenie Burgtheatru, ten wie, że każde słowo najwyższej pochwały jest za blade do wyrażenia tych uczuć, jakie w duszy słuchacza wywołuje jej przepiękna deklamacya, czar jej głosu i potężna siła artystyczna. Pani Sandrock czytać będzie między innemi utwory towarzyszącego jej poety Wernera, oraz oddeklamuje scenę ogrodową z „Maryi Stuart“ Schillera. Fryderyk Werner von Oesteren jest młodym, austryackim poetą, który zdobył sobie już sławę jednego z najwybitniejszych poetów niemieckich. W poniedziałek p. Werner czytać będzie swoje utwory.

Repertuar „Filharmonii“. W sobotę drugi koncert znakomitego skrzypka Willy Burmestra, którego wczorajszy koncert cieszył się tak wielkiem powodzeniem. — Początek koncertu wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem.

Druga reduta, kwiatowa, odbędzie się w sali Filharmonii w sobotę. Ponieważ to reduta kwiatowa, przeto każda osoba z biletem wstępu otrzyma piękny bukiecik z żywych kwiatów. — Program tej reduty bardzo urozmaicony i pełen humoru, będzie cały ściśle wykonany. Bardzo interesująca będzie „Szeroka zabawa na szerokiej sali“, czyli „Rach ciach ciach“, polka galop odtańczona w sześć par oryginalnie uko-

styumowanych. W przerwach między poszczególnymi punktami programu odbędą się tańce.

W niedzielę d. 17 b. m. koncert „Lutni“.

W poniedziałek dnia 18 b. m. odczyt znakomitej artystki Burgtheatru w Wiedniu p. Adeli Sandrock i poety Fryderyka Wernera von Oesteren.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasy pożyczkowe gminne. Ze Lwowa piszą do *Czasu:* Na podstawie sprawozdania, opracowanego przez posła Górskiego, uchwalił Sejm na ostatniej sesyi polecić Wydziałowi kraj., aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski, zdążające do uzdrowienia i należytego funkcyonowania kas pożyczkowych gminnych.

W następstwie tej uchwały wystosował Wydział krajowy obecnie do wszystkich wydziałów powiatowych okólnik. Przedstawiono w nim, że sprawa ta jest nader ważną nietylko dlatego, że w kasach pożyczkowych gminnych mieści się według zamknięć rachunkowych za r. 1901 kapitał zakładowy 14,074.999 koron 85 hal., ale i nadto z tego powodu, ponieważ dobrze funkcyonujące kasy pożyczkowe gminne są poważnym czynnikiem ekonomicznym. Do pomocy przy załatwieniu tego ważnego zadania powołał Wydział krajowy wydziały powiatowe, wykonywujące bezpośredni nadzór nad kasami pożyczkowemi gminnemi i wezwał je do złożenia szczegółowego sprawozdania w tej kwestyi. Przedewszystkiem mają wydziały powiatowe zebrać daty statystyczne, wpływające na ocenienie przedmiotu, a zatem w których gminach powiatu są kasy pożyczkowe, jaki jest stan każdej poszczególnej kasy z końcem roku 1902, ile wynoszą zaległości i z jakich lat pozostały. Dalej mają wydziały pow. szczegółowo przedstawić wszystkie dostrzeżone wadliwości w funkcyonowaniu kas, jakoteż powody tych wadliwości. Po zebraniu w ten sposób materyału, mają się wydziały pow. kolegialnie zastanowić nad tem, jakich środków użyćby należało, ażeby cel wytknięty przez Sejm został osiągnięty. Sprawozdania mają być nadesłane do Wydziału krajowego w terminie dwumiesięcznym.

Międzynarodowa wystawa spirytusowa w Wiedniu zapowiada się bardzo dobrze. Jak donoszą z Paryża, zażądał rząd francuski od parlamentu kredytu 120.000 franków na udział Francyi w tej wystawie.

Kolej Północna Cesarza Ferdynanda ogłasza projekt inwestycyj swych na r. 1904. Między temi inwestycyami znajduje się budowa drugiego toru między Oświęcimem a Trzebinią. Budowa ta rozpocznie się na wiosnę.

Elektryczność na kolejach rosyjskich. W pismach warszawskich czytamy, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi postanowiło wyznaczyć specyalną komisyę dla rozważenia projektu wprowadzenia elektryczności jako siły pociągowej na niektórych kolejach. Według dokonanych obliczeń, koszt eksploatacyi łącznie z amortyzacyą urządzeń byłby dwa razy mniejszy, aniżeli obecny koszt stosowania pary. Z wprowadzeniem elektryczności na kolejach, szybkość pociągów zostałaby oczywiście znacznie powiększoną.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·40 do 16·50, *loco* Ołomuniec 18·50 do 18·60, *loco* Berno-Wiedeń 18·50 do 18·60, na luty *loco* Aussig 19·50 do 19·60. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·30 do 68·30. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 15 stycznia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 63·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 10·75 do 21·.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że zapowiedziane na drugą połowę b. m. obrady delegacyjne u Najj. Pana, zostały odłożone do nieoznaczonego terminu, a to z powodu, iż niewiadomo w tej chwili kiedy będzie mogła zebrać się ponownie Delegacya węgierską.

Na zaproszenie ministra wojny zwiedzili wczoraj członkowie austryackiej Delegacyi arsenał w obecności PP. Ministrów: Pitreicha, Koerbera i Calla, admirała Spauna i Prezydenta Izby dep. Vettera. Inspektor artyleryi gen. Kropatschek dawał wyjaśnienia, za co mu podziękował w imieniu Delegacyi baron Gautsch.

Praski socyalno-demokratyczny organ *Pravo lidu* wystąpił w tych dniach z twierdzeniem, że dr. Koerber, pobiera jako Prezydent Ministrów, kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych i Minister sprawiedliwości ogółem 116.000 koron płacy rocznej. We wczorajszem numerze ogłasza to pismo urzędowe sprostowanie nadesłane przez c. k. Prokuratoryę państwa, w którem powiedziano, że dr. Koerber pobiera jedynie płacę Prezydenta Ministrów, tak, iż płace Ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, w kwocie 80.000 koron pozostają zaoszczędzone. Było to zresztą rzeczą znaną dla każdego, kto wejrzał w zamknięcia rachunkowe.

Cesarz Wilhelm II., który ze względu na stan swego zdrowia nie mógł osobiście zagaić parlamentu niemieckiego, przy zagajeniu sejmu pruskiego dnia 16 b. m. pojawi się we własnej osobie i sam odczyta mowę tronową, poczem obie Izby przystąpią zaraz do obrad. Godność pierwszego prezydenta Izby panów książę Wied, który ze względów zdrowia, zastrzega się przeciw ponownemu wyborowi, zostanie wybrany któryś inny z książąt. W Izbie posłów odbędzie się wybór prezydenta w poniedziałek. Następnie wniesie minister skarbu budżet; obrady nad nim odbędą się dnia 20 b. m. Główną sprawą nad którą Sejm będzie miał się zastanowić, będzie przedłożenie wodno-gospodarcze obejmujące regulacyę rzek i kanałów.

Drogą prywatną donoszą z Petersburga, że w Jekaterynosławiu nastąpiło nowe starcie między strejkującymi robotnikami a wojskiem, przyczem wojsko zrobiło użytek z broni palnej. W demonstracyi brali udział także studenci i liczne kobiety. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze stwierdzoną. Dwa bataliony piechoty przysłano dla wzmocnienia garnizonu w Jekaterynosławiu.

Jak wiadomo, zamiast norodowego banku fińskiego obecnie w Helsingforsie i innych miastach księstwa, rozkazano założyć oddziały banku państwa. *Now. Wr.* z tego powodu wyjaśnia, iż stało się to dlatego „ponieważ bank fiński był najsilniejszą bronią fińskiego bojkotu w najbardziej wpływowej sferze handlowo-przemysłowej i wogóle we wszystkich interesach“. Odtąd, pisze dalej przytoczony dziennik, w oddziałach banku państwa znajdą pomoc a w wielu wypadkach i deskę zbawienia przeciw ruinie wszyscy ci przedstawiciele fińskiego świata handlowo-przemysłowego, którzyby pragnęli pozostać lojalnymi, a którym bank narodowy, jak i wiele innych instytucyj fińskich, kierowany przez zwolenników polityki separatystycznej, stawia alternatywę: albo się łączcie z nami, albo rujnujcie się.

Z dniem wczorajszym weszła w Bułgaryi w życie nowa organizacya wojskowa. Odtąd armia bułgarska będzie się składać z dziewięciu dywizyj. W związku z tem ogłasza sofijski urzędowy dziennik wojskowy znaczny awans w armii. I tak zamianowano 6 generałów, 15 pułkowników, wielu podpułkowników, tudzież liczny zastęp oficerów niższych stopni. Minister wojny Sawow i adjutant księcia pułkownik Markow zostali zamianowani generałami, pułkownik zaś Dimitrijew szefem sztabu generalnego.

Gubernator niemieckiej południowo-wschodniej Afryki zawiadamia, że grozi niebezpieczeństwo wielkiego powstania murzynów. W przewidywaniu groźnych wypadków, wzmocniono załogi wojskowe w głębi kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 stycznia. *(Tel. pr.)* Dziś o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie krajowym cywilnym rozpoczęła się rozprawa docenta dr. Chlumskiego przeciw prof. dr. Kaderowi, dyrektorowi tutejszej kliniki chirurgicznej o zwrot rękopisu naukowej pracy (p. t. „O guziczkach używanych przy resekcyi jelit“), wręczonego prof. Kaderowi w r. 1901, którego zwrotu ani wydrukowania dotychczas Chlumsky nie mógł się doczekać i stąd rości sobie do dr. Kadera pretensyę w wysokości 4000 K. Powód przybył w towarzystwie adw. Gluzińskiego, dr. Kader w towarzystwie adw. dr. Łepkowskiego. Zastępca oskarżonego dr. Łepkowski zaznaczył, że jeśli sprawa toczy się między docentem a profesorem Uniwersytetu, to powinna była przedewszystkiem oprzeć się o senat akademicki a nie o sąd. W dalszym ciągu zaznaczył dr. Łepkowski, że praca dr. Chlumskiego miała w nagłówku napis, że wykonana jest pod nadzorem prof. Kadera, jako dyrektora kliniki i powoływała się na dokonane w klinice tej doświadczenia naukowe. W obec tego prof. Kader miał prawo i obowiązek rozpatrzeć tę pracę, a nie zgadzając się z jej naukowym wynikiem, nie mógł jej oddać do druku pod firmą własną i kliniki. Gdy zaś dr. Chlumsky zobowiązał się cofnąć ze swej pracy firmę kliniki, dr. Kadera w dniu wczorajszym, zwrócił mu w tej chwili jego pracę do dowolnego użytku. Rozprawa trwa dalej.

Wiedeń, 15 stycznia. Radcą w Trybunale administracyjnym mianowany został starszy radca skarbowy we Lwowie dr. Rudolf Różycki.

Wiedeń, 15 stycznia. Właściciel domu bankowego i komisowego, August Körner, na którego majątek ogłoszono konkurs, został aresztowany. Passywa wynoszą 400 tysięcy koron. W kasie znaleziono 1200 koron.

Monachium, 15 stycznia. Sejm bawarski obradował wczoraj nad sprawą konfiskaty ostatniego numeru pisma humorystycznego *Simplicissimus* z powodu artykułów zwróconych przeciw centrum.

Dep. Lermo (centrum) podnosi, iż on już dawno żądał wydania zakazu kolportażu. Szerokie koła ludności solidaryzują się z tem zapatrywaniem, iż powinno się wystąpić przeciw demoralizowaniu młodzieży i podkopywaniu wszelkiej powagi przez takie pisma, jak *Simplicissimus.*

Minister Feilitzsch podnosi, iż konfiskata była usprawiedliwioną. Sądzi, iż przez wydanie zakazu kolportowania pism nie wiele się zyska.

Dep. Deinhardt, liberał, oświadcza, że pisma *Jugend* i *Simplicissimus* nie są niemoralne według nowoczesnego pojęcia, a mowca nie chciałby aby w Bawaryi zapanowała znów owa moralność, która istniała w Bawaryi przed stu laty, podczas trwania rządów klerykalnych.

Petersburg, 15 stycznia. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłasza szereg ukazów carskich między innymi ukaz zatwierdzający wielkiego księcia Michała Mikołajewicza na stanowisku prezydenta rady państwa na r. 1904. Inne ukazy dotyczą nominacyj prezesów poszczególnych departamentów rady państwa na r. 1904, oraz ogłaszają szereg odznaczeń. Między innymi oberprokurator najwyższego synodu Pobiedonoscew otrzymał brylanty do orderu św. Andrzeja.

Rzym, 15 stycznia. *Osservatore Romano* donosi o oficyalnej nominacyi msgr. Belmonte nuncyuszem papieskim w Wiedniu.

Rzym, 15 stycznia. *(Tel. własny).* Ksiądz Kazimierz Skirmunt został zamianowany doradcą w sprawach kościelnych nadzwyczajnych. Tłómacz Sienkiewicza i Tołstoja Verdinois otrzymał krzyż św. Stanisława.

Belgrad, 15 stycznia. W dzień Nowego Roku st. st. z okazyi 100-letniego jubileuszu wyswobodzenia Serbii przez Jerzego Czarnego (Kara Georga) miasto było udekorowane. Wieczorem odbyła się iluminacya. Po „Requiem“ w Topoli odbył się bankiet, na którym król w przemówieniu sławił czyny swego dziadka i innych około oswobodzenia Serbii. Podczas powrotu króla do Belgradu ludność witała go owacyjnie. Król po powrocie dziękował kilkakrotnie z balkonu konaku.

Paryż, 15 stycznia. Senat wybrał ponownie dotychczasowych czterech wiceprezydentów.

Konstantynopol, 15 stycznia. Ani Porta ani ambasadorowie nie otrzymali potwierdzenia wiadomości nadeszłej z Serajewa, że 4000 Albańczyków zamknęło drogę ze Skutari do Prisrend i stawia opór reformie żandarmeryi.

Wydalenie posła do parlamentu niemieckiego z Francyi.

Paryż, 15 stycznia. W Izbie deputowanych wniesiono kilkanaście interpelacyj w sprawie wydalenia przez rząd francuski alzackiego posła do parlamentu niemieckiego ks. Delsore, który przyjechał był do Luneville, aby tam wygłosić odczyt.

Prezydent gabinetu Combes stawia wniosek, aby dyskusya nad temi interpelacyami odbyła się dopiero 22 b. m.

Dep. Ribot żąda natychmiastowej dyskusyi i oświadcza, że krok rządu wywołał w całym kraju słuszne wzburzenie. Rząd zasięga teraz informacyi, by usprawiedliwić swe zarządzenie. Mowca pyta, u kogo się informuje, u prefekta, czy gdzieindziej? (Oklaski na prawicy i w centrum, wrzawa na lewicy).

Prezes gabinetu Combes protestuje przeciw insynuacyi, jakoby on poza granicami państwa szukał informacyi. Jeżeli jakie stronnictwo zwraca się z apelem do zagranicy, to z pewnością nie jego stronnictwo. (Oklaski na lewicy, protesty na prawicy).

Minister radzi deput. Ribotowi, aby czytał dzienniki republikańskie, a znajdzie w nich opinię o ks. Delsore.

Izba przyjęła wniosek Combesa.

Z dalekiego Wschodu.

Paryż, 15 stycznia. Komunikat, nie pochodzący atoli od *Agencyi Hawasa*, wspominawszy o doniesieniu jednego z pism w sprawie interwencyi francusko-angielskiej, celem zażegnania zatargu w Azyi Wschodniej podnosi, iż pogłoska ta jest przedwczesną. Prawdą jest, że interwencya zmierzająca do utrzymania pokoju na dalekim Wschodzie byłaby przez francuskie koła polityczne powitana z jak największą życzliwością, być może także, iż pomiędzy gabinetami: francuskim, a angielskim, nastąpiła wymiana zdań, sądzą jednakże, iż sprawa ta dotychczas nie przybrała form konkretnych.

Londyn, 15 stycznia. *Standard* donosi z Odessy, że Porta odmówiła prośbie Rossyi o pozwolenie na przejazd rossyjskiej floty Czarnego morza przez Bosfor i Dardanele.

Nowy Jork, 15 stycznia. Jak telegrafują z Petersburga, car podczas przyjęć noworocznych w pałacu Zimowym oświadczył, że życzy sobie i chce użyć całego swego wpływu, aby utrzymany *był* pokój na dalekim Wschodzie.

Waszyngton, 15 stycznia. Japoński poseł zawiadomił sekretarza stanu Haya, że odpowiedź Japonii odrzuca wszystkie ważniejsze żądania Rossyi, a propozycye, z któremi Japonia występuje, mają taki charakter, że prawie z pewnością nie będą przez Rossyę przyjęte. Dlatego panuje w Tokio bardzo pessymistyczne zapatrywanie na położenie.

Waszyngton, 15 stycznia. Komisye dla spraw zagranicznych, wybrane z łona senatu i Izby reprezentantów uchwaliły założyć konsulaty w nowo otwartych dla międzynarodowego handlu mandżurskich portach Mukden i Antung.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 stycznia 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 678·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 772·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 448·25, Akcye Bankvereinu 518·75, Akc. Bodencredit 946·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 85·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5460·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 431·—, Akcye Rima Muranyi 491·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1930·—, Akcye Fabryki broni 460·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1233·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 100·70, Węgierska Renta koron. 99·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·10, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·76, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. stycznia 1904.

HOTEL GEORGE

PP. H. hr. Stadnicki ze Starej Sieniawy, J. hr. Męciński z Partynowa, J. hr. Młodecki z Monasterzysk, R. ks. Malinowski ze Słocina, M. hr. Poniński z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. br. Bielów z Rossyi, K. Obertyński ze Strumiłowa, R. Mochnacki z Tyśmieniczan.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. Wartanowicz z Zazuliniec, B. Bohusiewicz z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. stycznia 1903.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	30	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	30	101	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	25	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	20	99	80
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	20	99	90
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	102	—	—	—
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·55	100·75
styczeń-lipiec	100·55	100·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·80	101·—
kwiecień-październik	100·70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·10	156·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·60	186·60
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·45	120·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·60	130·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·30	101·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·15	99·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163·—	164·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204·—	206·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	284·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	297·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	285·—	289·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·25	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·05	100.05
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·35	100·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·40	103·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·10	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·75	94·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·10	20·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	86·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	27·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	240·—	280·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·—	282·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2815·—	2825·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	769·—	770·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	526·—	528·—
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	556·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·—	452·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1601·—	1611·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543·—	544·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	253·50	254·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440·—	5480·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	579·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401·50	402·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868·—	872·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	685·—	690·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1220·—	1230·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	432·—	433·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1930·—	1940·—
Schodnicy 500 kor.	812·—	822·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385·—	390·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·17½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·72½	239·95
Paryż za 100 franków	95·25	95·37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·25	95·47½
Francuskie banki	94·90	95·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·09
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·45	95·65
Ruble	2·52½	2·53¼

Licytacye.

(276 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany perskie, obrazy olejne, zegarek złoty i srebro i fortepian.

Wtorek 19. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, srebro, dywany perskie, obrazy olejne i pianino.

Środa 20. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 21. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: większa ilość obuwia, 200 klg. lakieru, urządzenie sklepu, deski, sukna i maszyna drukarska.

Piątek 22. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiany i 400 książek.

Sobota 23. stycznia 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. stycznia 1903.

L. sz. E. 694/3 (4) (10413 3—3)

Dnia 29. stycznia 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności whl. 472, połowy whl. 474, połowy whl. 483 gm. Olesza objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa whl. 472 na 4500 kor., połowa whl. 474 wraz z budynkami na 1600 kor., połowa whl. 483 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi a to do połowy whl. 472 — 3000 kor., połowy whl. 474 — 1066 kor. 67 hal. i połowy whl. 483 — 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. E. 366/3 (10) (52 2—3)

Na żądanie Samuela Kirschnera kupca w Hruszowie, odbędzie się dnia 29. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya realności whl. 168 i 309 ks. grt. gminy kat. Hruszów objętych zobowiązanego Ludomiła Morawskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni i spichlerza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 309 obj. na 3000 kor., a whl. 168 obj. na 100 kor. przynależności zaś na tej ostatniej realności na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 309 obj. 200 kor., a co do realności whl. 168 gm. Hruszów objętej z przynależnościami 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 22. grudnia 1903.

L. 38.835/903. (244 2—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Jabłonowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi, zaś z poborem materyału stemplowego do c. k. głów. Urzędu podatkowego w Kołomyi.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 55.116 kor. 69 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 866 kor. 37 hal., sprzedaż znaczków stemplowych listów przewozowych i blankietów wekslowych 1718 kor. 70 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1½ procentu od wartości.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 400 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane u władz skarbowej I. instancyi w Kołomyi tutejszego okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną, opieczętowaną najdalej do 20. lutego 1904 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum które ma być złożone wynosi 250 kor.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. XX. 1043/3 (9) (9328 2—3)

Na żądanie Maryi Erazminy Ludwiki 3 im. Czajkowskiej zam. Podczabsko, zastąpionej przez adw. dr. S. Ehrlicha w Przemyślu, odbędzie się dnia 29. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI., licytacya realności pod lkons. 48 we Lwowie w śródmieściu położonej, whl. 32 śrm. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 65.538 kor. 28 hal., przynależności zaś na 2408 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 34.003 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. XXI. 1555/3 (19) (10011)

Odnośnie do edyktu licytacyjnego niżej wymienionego sądu z dnia 30. listopada 1903 l. cz. E. XXI. 1555/3 (12), którym na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie rozpisano licytacyę realności pod lk. 313¼ we Lwowie położonej whl. 287/1. gm. kat. Lwów objętej i tejże przynależności na dzień 16. stycznia 1904 godz. 10 rano w sali VI. niżej wymienionego sądu w tej Gazecie Nr. Nr. 294, 295 i 296 z dnia 24., 25. i 26. grudnia 1903 ogłoszonego, oznajmia się niniejszem, że licytacya wyż pomienionej realności i jej przynależności odbędzie się nie w dniu powyższym (16 stycznia 1904) ale w dniu 24. lutego 1904 godz. 10 przed południem w sali Nr. VI. II. piątro niżej wymienionego sądu.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. E. 1745/3 (4) (78)

Na żądanie Wydziału Rady powiatowej w Tłumaczu odbędzie się dnia 30. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Obertynie, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 644 gminy Chocimierz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 776 kor., przynależności zaś na 20 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 531 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. E. 1935/3 (2) (9728)

Na żądanie Marka Feuersteina ze Lwowa, odbędzie się dnia 31. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, Oddz. Nr. II., licytacya 2/4 części realności lwh. 170 ks. grunt. gm. Dobrowlany objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 192 kor. 12 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 126 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. E. 498/3 (3) (98)

Dnia 1. lutego 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej whl. 924 gm Zbaraż dłużnika błp. Leibischa Meersanda własnej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanej, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. E. 1935/3 (2) (9728)

Dnia 1. lutego 1904 o godz 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w Oddz. II., licytacya 2/4 części realności lwh. 170 ks. grunt. gm. Dobrowlany objętej dłużnika Teodora Łuczakowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 192 kor. 12 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 126 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. E. 1840/3 (4) (10371)

Na żądanie Centr. Banku kred. w Bursztynie, odbędzie się dnia 1. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, Oddz. II., licytacya realności lwh. 191 na 4693 kor. 12 hal. i lwh. 380 gminy Horodyszcze królewskie objętej na 715 kor. 93 hal. ocenionej.

Najniższa cena, poniżej której z osobna sprzedać się mających realności sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi lwh. 191 — 312 kor. 74 hal., zaś lwh. 380 — 477 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, Oddz. II.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, 22. listopada 1903.

L. cz. E. 678/3 (7) (57)

Na żądanie Meschulima Dawida kupca w Żabiu „Ilcia", odbędzie się dnia 1. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 1005 ks. gr. gm. kat. Żabie Tanasija Kierniczuka własnej składającej się z parc. bud. l. k. 1651 z chatą i pgr. lk. 6815/4 łąka i 6816/1 pastwisko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 17. grudnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1 3 (22) (302)

W konkursie Maksa Maluche wystąpił zawiadowca p. dr. Sztapa z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należy nieściągnięte dotychczas wierzytelności sprzedać w drodze publicznej licytacyi.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku tudzież celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się audyencya na dzień 28. stycznia 1904 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów. dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. CC. S. 2/2 150 (311)

Na dniu 25. stycznia 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż publiczna wierzytelności masy konkursowej Feibischa Leibisza Pohorillego z Buczacza.

Ceną wywołania jest wartość nominalna wierzytelności.

Sprzedaż nastąpi za jaką kolwiek bądź cenę z tem, że masa konkursowa ani za płynność ani za ściągalność sprzedać się mających wierzytelności nie ręczy.

Buczacz, 29. grudnia 1903.

Konkursa.

Nr. 35829/903. (246 3—3)

Konkursausschreibung.

An der k. k. Universitätsbibliothek in Czernowitz gelangt die Stelle des Bibliothekars mit den systemmäsigen Bezügen der VI. Rangklasse, eventuell die Stelle eines Kustos mit den Bezügen der VII. eines Scriptors mit den Bezügen der VIII. und eines Amanuensis mit den Bezügen der IX. Rangklasse zur Besetzung. Bewerber um eine dieser Stellen haben den an einer inländischen Universität erlangten doktorgrad oder die Approbation für das Lehramt an Gymnasien oder Realschulen nachzuweisen und ihre mit dem curriculum vitae und den Nachweisen über Geburt Stand und über die Kenntnis der Bukowiner Landessprachen so wie anderer Sprachen ferner über die Eignung für den Biblioteksdienst belegten Gesuche bis längstens 20. Januar 1904 unmittelbar, insoferne sie aber bereits im Staatsdienste stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bei der Bukowiner k. k. Landesregierung einzubringen.

Von der buk. kk. Landesregierung.
Czernowitz, am 1. Januar 1904.

L. cz. Prez. 43 (4/4 13). (232 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98. Dz. p. p. ułożone należy wnieść do dnia 13. lutego 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 9. stycznia 1904.

L. 94. (243 3—3)

KONKURS.

Zarząd miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 koron, dodatkiem aktywalnym w wysokości 30% płacy i 3-ma kwinkweniami po 100 kor.

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie a po roku nie nagannej służby, nastąpić może stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwami kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 67 należy wnieść do Zarządu miasta najpóźniej do dnia 1. lutego 1904.

Jaworów, dnia 8. stycznia 1904.

L. 371/4 (253 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Podgórzu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 17. lutego 1904 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 9. stycznia 1904.

L. 14832/3 (254 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 18. lutego 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 10. stycznia 1904.

L. 4949/II. (300 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Węglówce z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego który później przyznanym zostanie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 13. stycznia 1904.

L. 141. (251 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Nowym Targu obsadzi posadę lekarza okręgowego w Poroninie z płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy 700 kor rocznie.

Do okręgu należy dziewięć gmin.

Warunki i obowiązki określone są ustawą z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Podania można wnosić do końca lutego 1904.

Nowy Targ, dnia 7. stycznia 1904.
Prezes: Dr. J. Zduń.

L. 13 pr. 04 (295)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady koncypisty w X. klasie rangi w etacie c. k. gal. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego tudzież uzyskania stopnia doktora praw, jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego do służby konceptowej przy Prokuratoryi skarbu w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. gal. Prokuratoryi skarbu w przeciągu czterech tygodni.

Prezydyum c. k. gal. Prokuratoryi skarbu.
Lwów, dnia 9. stycznia 1904.

L. 3499 03 (278)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych z płacą roczną 1200 koron dodatkiem aktywalnym 200 koron, 3 pięcioleciami po 200 koron, rocznym ryczałtem na objazdy 800 koron i prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. wiek najmniej 24 a najwyżej 40 lat;
2. prawo obywatelstwa austryackiego;
3. uregulowane stosunki majątkowe;
4. świadectwo szkół średnich niższych;
5. egzamin z rachunkowości państwowej;
6. znajomość ustaw administracyjnych;
7. biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie;
8. oświadczenie pisemne ubiegającego się, że mu są dokładnie znane postanowienia statutu organizacyjnego dla urzędników i sług kałuskiej rady powiatowej ustanowionego i że się im bezwzględnie poddaje.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden z uwzględnieniem §. 8 statutu organizacyjnego, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania w powyższy sposób udokumentowane wnosić należy na ręce Prezydyum rady powiatowej w Kałuszu najdalej do dnia 31. stycznia 1904.

Wydział powiatowy.
Kałusz, 9. grudnia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 221/3 (5) (10071 3—3)

Leontyna Samueli ze Stanisławowa uznana umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Ignacego Darma ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 29. września 1903.

L. cz. L. 9/3 (1) (10266 3—3)

Iłaka Makowejczuka z Uścieryk uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Iwan Makowejczuk z Uścieryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 30. września 1803.

L. cz. P. 941/2 (3) (9413 3—3)

Marya Pedro z Borysławia uznana umysłowo chorą. Kurator Ludwik Pedro z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12. listopada 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. A. V. 78 3 (10) (9606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marcia recte Marya Zahrebelna false Zarembska zmarła dnia 3. lipca 1894 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Semań i Stefan Zarembscy.

Gdy miejsce pobytu Stefana i Semania Zarembskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Zarembskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 29. października 1903.

Ч. спр. С. I. 333/3 (1) (272 2—3)

Против Максимови Жолондек давнійше замешканому в Любичи камеральній, котрого місце побуту не є відоме, внесла Мария з Луцейків Кондратович в ц. к. повітовим суді в Раві рускій позов о узнане права власности до парц. гр 1798, 2186 і 2807 6 в Любичи камеральній.

На підставі позву визначив Суд розправу на день 27. січня 1904 о годині 9 перед полуднем.

Для стереженя прав Максима Жолондек установляє ся пана Стефана Головку началника громади в Любичи камеральній куратором.

Тойже куратор буде Максима Жолондка в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він в суді зголосить ся або вимінить повновластя.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл I.
Рава руска, дня 21. грудня 1903.

L. cz. Prez. 20 (16/4) (144 1—3)

W tutejszym Sądzie są przechowane:

1) W sprawie niewiadomego sprawcy D 82 92 gotówka 20 kor.

2) W sprawie Feliksa Jaracza A 4/97 gotówka 6 kor. 80 hal.

3) W sprawie Maryanny Hryneńko U 514/2 zamek, czerwona tasiemka, fałszywe korale, bawełna, 2 chusteczki kolorowe, wszystko skradzione niewiadomym poszkodowanym.

Wzywa się właścicieli do wykazania praw własności w ciągu roku.

Naczelnictwo Sądu.
Rymanów, 4. stycznia 1904.

L. cz. Nc. IV. 379 3 (1) (10473 1—3)

Na wniosek p. Domicelli z Korczyńskich Jaglarzowej w Jarosławiu i p. Teresy z Gólców Jakubowskiej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem umorzenia wierzytelności hipotecznych, intabulowanych w stanie biernym realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej, przedtem Domiceli Jaglarzowej a obecnie Teresy z Gólców Jakubowskiej własnej a mianowicie amortyzacyi pięciu zapisów z dnia 16. października 1848 przez Wincentego Zabawskiego wystawionych jako to:

1) prawa zastawu dla sumy 8 złr. $3\frac{1}{2}$ ct. m. konw. na rzecz masy Anny Płaczek.

2) Dla sumy 63 złr. 28 ct. m. k. na rzecz masy Maryi Schneider.

3) Dla sumy 27 złr. $20\frac{3}{4}$ ct. m. k. na rzecz masy Józefa Willnera.

4) Dla sumy 9 złr. 43 ct. m. k. na rzecz masy Józefa Linerta.

5) dla sumy 44 złr. $20\frac{3}{4}$ m. k. i 7 ct. w. a. na rzecz masy Michała Jarzębińskiego.

Osoby, mające roszczenia do powyż wymienionych wierzytelności, wzywa się, aby zgłosiły się ze swymi prawami w ciągu jednego roku tj. do dnia 15. stycznia 1905 roku, gdyż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu, wpisy prawa zastawu zostaną wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 339/3 (2) (315)

Przeciw Annie i Janowi Peksom niewiadomym z pobytu wnieśli Wojciech i Agnieszka Peksy z Waksmunda pozew o uznanie kontraktów kupna za bezskuteczne.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 29. stycznia 1904 godz. 9 rano.

Dla pozwanych ustanowiono adwokata Dra Kozłeckiego kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 4. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 3/4 (1) (314)

Przeciw Janowi Kułachowi, niewiadomemu z pobytu wniosła Anna 2° Kamińska z Szaflar pozew o własność 1/8 części realności lwh. 33 gm. Szaflary.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 6. lutego 1904 godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dra Geislera kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, 7. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 3/4 (1) (317)

Przeciw Feśkowi Sidor i Romanowi Husowiec rolnikom przedtem w Lipowcu wniósł Nuchim Wein w Posadzie jaśliskiej pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 48 gm. Lipowiec.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem, biuro 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Fecio Waryanka będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 2/4 (2) (309)

Przeciw Katarzynie Marcinów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Maryę i Kazimierza Nakonecznych pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę parceli grunt. l. k. 1048/I. obj. lwh. 107 gm. kat. Ihrowica.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28. stycznia 1904 godz. 10 do tego sądu, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się pana dra Schwarza adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 11. stycznia 1904.

L. cz. U. III. 1/4 (1) (135)

Nieznanej z miejsca pobytu, Czesławie z Wiśniewskich Szalayowej, ma być doręczoną uchwała z dnia 4. stycznia 1904 l.cz. U. III. 1/4 (1), którą na wniosek Józefa Szalaya, c. k. koncypienta Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, dozwolono tymczasowego zarządzenia przez zakaz rozporządzania wierzytelnością w kwocie 38.866 kor. 39 hal., jaka tejże przysługiwać ma przeciw dr. Bernardowi

Kretzowi, Józefowi Kalmusowi i Joannie Gizelt jako współwłaścicielom 1/4 i 21/92 części dóbr tab. Szczawnica wyżnia i niżnia z tytułu reszty ceny kupna.

Kuratorem dla tejże niewiadomej został ustanowiony dr. Jakób Deutetbaum, adwokat w Nowym Sączu, który zastępował ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 4. stycznia 1904.

L. cz. C. XXVI. 8/4 (1) (294)

Przeciw Dr. Januszowi Onyszkiewiczowi prywatnemu, ostatnimi czasy we Lwowie Rynek l. 9 zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez dra Leona Goldfarba, adwokata we Lwowie pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. stycznia 1904 godzina 9 przed południem do tego sądu, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw dr. Janusza Onyszkiewicza ustanawia się pana dr. Ignacego Weina, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Janusza Onyszkiewicza w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 11. stycznia 1904.

L. cz. Cw. 612/00 (7) (42)

Panu Israelowi Jejczys vel Jetziss w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw niemu o 600 koron zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 18. października 1903 lcz. Cw. 612/00 (4), którą dozwolono na rzecz Józefa Peterseila, kupca w Złoczowie, dla jego wykonalnej wierzytelności, egzekucyę przez zajęcie wierzytelnosci w kwocie 2650 koron, która przysługiwać ma dłużnikowi Izraelowi Jejczys vel Jetziss przeciw ck. uprzyw. Towarzystwu ubezpieczeń austr. Phöniksa we Wiedniu na podstawie policy Nr. 226000 z tytułu zapadłego ubezpieczenia od ognia połowy realności pod Nr. 128 w Złoczowie o ile ta wedle statutów nie ma służyć na odbudowanie spalonego budynku lub jego przynależności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Israel Jejczys vel Jetziss przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Klötzla, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Israela Jejczysa vel Jetzissa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. E. 1724/3 (3) (10523)

Masom spadkowym po bp. Minci Schleifer i śp. Aleksandrze Lewickim, Franciszce Antoninie Kałudze, Janie Kałudze i Jewce zam. Bojko ma być doręczoną uchwała z 28. października 1903 E. 1724/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę realności whl 965 gm. Brody i połowy whl. 246 gm. Folwarki wielkie na rzecz Leona Werbera.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych mas spadkowych kurator dr. Schaff, adwokat w Brodach będzie ją zastępował, dopokąd objęte nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 4. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 719 Poj. III. 148 (10483)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wesołów.

Brzmienie firmy: „M. Gintel".

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne.

Posiadacz (I.): Markus Gintel w Wesołowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, 22. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 679 poj. XVII. 17/72 (2)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „I. Przeworski".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nafty, lamp i węgli, że uchwałą c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 28. listopada 1903 L. cz. E. IX. 2752/3 dozwolony został przymusowy zarząd składu węgla.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, 4. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 696 stow. I. 537. (10517)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe chrześcijańskich węglarzy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. że członek dyrekcyi Stanisław Ochmański ustąpił.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 292 Poj. I. 560 (11)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: „N. Trauma wdowa Lea Traum" po niemiecku „N. Traumś Wwe Lea Traum".

Przedmiot przedsiębiorstwa: koncesyonowany wyszynk słodzodzonych trunków, główny skład wód mineralnych i handel towarów korzennych.

Posiadacz (I.): Lea Traum w Tarnowie.

Data wpisu: 14. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1108 Stow. I. 70/24 (15)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu,stowarzyszenie zarej. z ograniczoną pięciokrotną poręką, ze siedzibą w Korolówce, że na walnem zgromadzeniu dnia 24. listopada 1903 odbytem, uchwalonem zostało wykreślenie tej firmy z tus. rejestru z powodu rozwiązania interesu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1903.

L. cz. Firm 1056 Stow. II. 51/1 (14)

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Koszlakach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z tem, że stawarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Koszlaki 27. września 1903.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) Dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2) Przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3) Popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;

Zarząd składa się z 7 członków a to:

1) ks. Wacława Zakrzewskiego, rz. kat. proboszcza w Koszlakach, jako przewodniczącego,

2) Bazylego Juziuk, rolnika w Koszlakach jako zastępcy przewodniczącego,

3) Józefa Podgórskiego, rolnika w Hołotkach, jako członka,

4) Eliasza Soszyńzkiego, sekretarza gminnego w Koszlakach jako członka,

5) Michała Juziuk, rolnika w Koszlakach, jako członka,

6) Jana Juziuk syna Stefana, rolnika w Koszlakach jako członka,

7) Jana Trypaluk, rolnika w Koszlakach, jako członka.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem, o ile by na pokrycie tych zobowiązań majątek jego nie wystarczał.

Ogłoszenia stowarzyszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, w wypadkach §§. 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę i umieszczane będą na tablicy koło kościoła w Koszlakach, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez biuro patronatu dla spółek.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 650/3 spół. I. 37 (8)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Ottynia.

Brzmienie firmy: Maschinenfabrik und Eisengiesserei E. Bredt & Comp.

Prokura udzielona: kollektywnie Jakóbowi Baederowi starszemu inżynierowi i Stefanowi Topolskiemu naczelnikowi biura fabryki pod powyższą firmą w Ottynii.

Wpisy szczegółowe: Ci prokurzyści będą kollektywnie podpisywać powyższą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy po lewej stronie wypisze Jakób Baeder swe nazwisko, a Stefan Topolski po prawej stronie swe nazwisko wypisze, przyczem dla oznaczenia prokury umieszczony będzie przed obu nazwiskami znak „ppa" oznaczający w skróceniu per prokura.

Data wpisu: 2. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 2. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 227 Poj. I. 280 (10)

Wykreślenie firmy.

Wzkreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: N. Traum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel Towarów korzennych i kolonialnych.

Z powodu śmierci posiadacza firmy Nussena Trauma.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. firm. 110/3 Poj. II. 66 (40)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: w Kołonicach ad Baligród.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo towarów mieszanych i kantyny w Kołonicach ad Baligród Moritz Schwarz.

Posiadacz (I.): Moritz Schwartz.

Data wpisu: 10. listopada 1903.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 1. listopada 1903.

L. cz. Firm. 600/3 (10518)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6. grudnia 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowcu", że stowarzyszenie to zostało z rejestru wykreślonem.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 24. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy domu akcyzowego przy rogatce Sichowskiej ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść na dniu 19. lutego br. w miejskim urzędzie budowniczym o godz. 11 przed południem.

Tamże przejrzeć można warunki, tudzież otrzymać przedmiar i plany budowy.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Lmg. 320 904 VIII.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej Gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29. lutego 1904.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą otrzymać go powtórnie.

Podania zaopatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione. Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do Gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 6. stycznia 1904.

Licytacya.

Zarządca przymusowy w Hruszowie powiecie jaworowskim, wypuszcza w dzierżawę 86 hektarów łąk, na rok 1904, cena szacunkowa 4200 koron, oferty pisemne, ostemplowane i wadyum 10 procent wnosić do podpisanego, najdalej do 5. lutego b r. Oferty późniejsze i niżej ceny szacunkowej, nie będą przyjęte. Po zatwierdzeniu sądowem oferty, kapitał cały złożyć.

Brzezina w Czerczyku, o. p. Jaworów.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 2855/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerten zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetalle u. drgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gatungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten-und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien **sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.**

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen am Couvert mit der Aufschrift „Offert auf Altmateriale“ zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 30. Jänner l. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Werte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gessamtanbotes im Baaren bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. Februar l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. Jänner 1904.

K. k. Statsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

[297]

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, lelezny, żelaza kutego i drobnego, wirów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya k. p. (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowym prześle.

Wyszczególnione stare materyały **należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.**

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 1 koronę ostemplowane, należy na kopercie z napisem „Oferta na stare materyały“ oznaczyć i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 30. stycznia b. r.

Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wniesienia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Porękzne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi k. p. mianowicie 10 % oferowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcya k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. lutego b. r. o 10 godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. stycznia 1904.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.